

Obrady KW ŚFMD na Śląsku

W sobotę, rozpoczęły się w Chorzowie obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, z udziałem delegacji z ponad 50 krajów.

W imieniu organizacji i całej młodzieży polskiej gości po witali przewodniczący ZG ZMW — Zdzisław Kurowski. (PAP)

W. Kraśko w Poznaniu

Dzień Działacza Kultury w Wielkopolsce

Najbardziej zasłużeni pracownicy instytucji kulturalnych miasta i województwa przybyli wczoraj do Białej Sali Prezydium RN Poznania na spotkanie zorganizowane z okazji Dnia Działacza Kultury. Na spotkanie przybyli również kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — W. Kraśko, sekretarz KW PZPR — R. Jezierski przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, sekretarz Prezydium WRN — J. Gawronski, sekretarz WKZZ — J. Męczyński.

Witając zebranych — sekretarz Prezydium RN Poznania J. Świtaj wyraził w imieniu władz partyjnych i administracyjnych, serdeczne podziękowanie działaczom kultu-

podkreślenie. Do udanych przedsięwzięć kończących się sezonem kulturalnym, który przebiegał pod znakiem roku literatury, należy zaliczyć m. in. dekadę pisarzy środowiska



Posel Ziemi Wielkopolskiej — Wincenty Kraśko w rozmowie z prezesem oddziału poznańskiego ZLP Gerardem Górnickim. Fot. — K. Przychodźki

ry za dotychczasową pracę. Efekty upowszechniania kultury w naszym regionie są widoczne i zasługują na

Skuteczne ataki partyzanów palestyńskich

W ciągu ostatniej doby partyzanci palestyńskiej organizacji El-Fatah wyrządzili duże straty okupantom izraelskim — oświadczył w Ammanie przedstawiciel zjednoczonego dowództwa palestyńskiego. Partyzanci El-Fatah przeprowadzili 7 operacji, podczas których ostrzelali izraelskie osiedle paramilitarne Kfar Ruppim oraz atakowali izraelskie pozycje wojskowe i umocnienia.

14 maja oddział partyzancki połączony z oddziałami należącymi do trzech palestyńskich organizacji ruchu oporu zniszczył w dolinie Jordanu 2 izraelskie czołgi.

Egipskie myśliwce przechwytujące zestrzeliły w sobotę w walce powietrznej nad południowym sektorem Kanału Sueskiego samolot izraelski typu „Mirage”. (PAP)

Święto pracowników komunalnych

Ponad 400-tysięczna rzesza pracowników gospodarki komunalnej obchodziła w sobotę swoje doroczne święto. Na centralne uroczystości, które odbyły się w Szczecinie, przybyli z całego kraju zasłużeni pracownicy gospodarki komunalnej, a wśród nich duża grupa pionierów odbudowy w pierwszych latach po wyzwoleniu.

„Dni Ochrony Przeciwpożarowej”

Z okazji przypadającego w niedzielę 17 bm. Dnia Strażaka inauguracyjnego Dni Ochrony Przeciwpożarowej, które trwać będą do 24 bm. — w sali kameralnej Filharmonii Narodowej odbyła się uroczysta akademia. Na uroczystości przybyli m. in. przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, prezes NIK Zenon Nowak oraz minister spraw wewnętrznych — Kazimierz Świątala.

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
17/18 V 1970
Wydanie A

Rok wyd. XXVI
Nr 116 [8160]
Cena 50 gr

Dzisiaj wielki kiermasz DOMU KSIĄŻKI i „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Doroczny kiermasz organizowany z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, przebiegał pod znakiem roku literatury, o godz. 10 na placu Adama Mickiewicza.

11 literatów — Czesław Chruszczewski, Bogusław Ławiec, Egon Naganowski, Jerzy Korczak, Przemysław Bystrzycki, Zbigniew Nienacki, Bogdan Rutha, Hanna Ożogowska, Eugeniusz Morski, Tadeusz Becela i Józef Ratajczak — dyktować będzie swoje książki czytelnikom.

Dodatkową niespodzianką dla uczestników kiermaszu będą wyświetlane filmy krótkometrażowe.

A więc zapraszamy na kiermasz!

Na str. 5 zamieszczamy kupon upoważniający do udziału w losowaniu premii.

Obchody Święta Ludowego i 75-lecie ruchu chłopskiego

Centralne uroczystości w Krakowie

W sobotę, w przeddzień tradycyjnego Święta Ludowego, odbyły się w Krakowie centralne uroczystości inaugurujące obchody 75-lecia powstania w naszym kraju zorganizowanego ruchu ludowego. Uczestniczyli w nich członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz delegacje ZSL z całego kraju.

W godzinach popołudniowych w Prezydium WRN w Krakowie odbyła się uroczysta dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi przez Radę Państwa z okazji Święta Ludowego i 75-lecia ruchu chłopskiego, 35 zasłużonych działaczy ruchu ludowego z Krakowskiego, Kieleckiego, Katowickiego, Rzeszowskiego i Lubelskiego.

W godzinach popołudniowych w sali Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, odbyła się centralna akademia inaugurująca obchody Święta Ludowego i 75-lecia ruchu ludowego.

Na akademii przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Zenon Kliszko, Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski, Czesław Wycech, Bolesław Podędnym, Józef Ozga-Michał

ski, Kazimierz Banach, Mieczysław Klimaszewski, Zdzisław Tomal.

Otwierając uroczystość prezes WK ZSL w Krakowie — Stanisław Kozioł, odczytał tekst listu wystosowanego przez I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę do uczestników akademii:

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 75 rocznicy ruchu ludowego w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdecznie pozdrawiam wszystkich działaczy wiejskich, aktywistów i członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Postępowa tradycja ruchu ludowego stanowiącą piękną kartę naszej historii. Doświadczenia przeszłości wykazują dobitnie, iż ruch ludowy odnosi sukcesy i zwycięstwa zawsze wówczas, gdy wprowadza pracujących chłopów na tory współdziałania z przodującą siłą narodu — klasą robotniczą. W warunkach budownictwa socjalizmu zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego stały się polityczną podstawą władzy ludowej i fundamentem jedności całego narodu.

Wspólnym zadaniem PZPR i ZSL w najbliższych latach pozostaje szybki rozwój rolnictwa. W tej dziedzinie w każdej wsi istnieje wielkie pole dla współpracy wszystkich ogniw ZSL z terenowymi organizacjami naszej partii. Kierując się zasadami wspólnej polityki rolnej powinniśmy kojarzyć pomoc państwu dla rolnictwa z inicjatywą kadr fachowych i aktywnością zorganizowanych

wanych w samorządzie chłopów, co zapewni dalszy wszechstronny rozwój wsi.

W dniu 75 rocznicy ruchu ludowego życząc wszystkim aktywistom wiejskim sukcesów w pracy dla dobra Polski Ludowej.

Przemówienie podsumowujące 75-letnią działalność ruchu ludowego oraz aktualne zadania stojące przed członkami ZSL i polskim rolnictwem wygłosił Czesław Wycech. (Skrót podajemy na str. 2). (PAP)

Wiec odwetowców w Monachium

W sobotę w Monachium rozpoczął się tzw. „Dzień Niemców sudeckich”. Na wielkim wiecu w wypełnionej po brzegi Bayernhalle wygłosił przemówienie federalny minister aprowizacji, rolnictwa i leśnictwa Josef Ertl (FDP). Starał się on rozproszyć obawy przesiedleńców wobec polityki wschodniej rządu federalnego.

Do Monachium ściągnięto z różnych zakątków NRF około 300 tysięcy członków ziomkostwa Niemców sudeckich.

Organizatorzy imprezy odwoływał się do przeszłości, zgłosząc pretensje do obszarów, które obecnie stanowią integralną część krajów socjalistycznych. W przeddzień imprezy odwetowej w Monachium, przywódcy ziomkostwa Niemców sudeckich jeszcze raz wypowiedzieli się przeciwko uznaniu nieważności układu monachijskiego z roku 1938 od samego początku. Przywódca tego ziomkostwa Walter Becher oświadczył, iż uznanie NRD oraz unormowanie stosunków NRF z krajami socjalistycznymi „byłoby niebezpiecznym posunięciem”.

Przemawiał w sobotę również przewodniczący federalnego „Związku przesiedleńców” deputowany do Bundestagu z ramienia CDU, dr Herbert Czaja. Zapowiedział on wspólną kampanię wszystkich rewizjonistycznych organizacji w Niemczech zachodnich dla obalenia status quo. Przy akompaniamencie burzliwych oklasków Czaja wyzwał do oporu przeciwko wszystkim siłom, które uznają polityczną rzeczywistość a przede wszystkim granicę na Odrze i Nysie. Oświadczył przy tym beczelnie, że to wcale nie odwetowcy zachodni Niemcy wysuwają roszczenia terytorialne, ale Polacy.

Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie

W Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia XV Międzynarodowych Targów Książki, na którą przybyli przedstawiciele 286 wystawców.

W obecności wiceministra spraw zagranicznych Józefa Winiewicza, sekretarza CRZZ Wiesława Adamskiego i przewodniczącego St. R. N. Jerzego Majewskiego aktu otwarcia targów dokonał minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. (PAP)

Demonstracja antyamerykańska w Hawanie

W piątek przed południem w Hawanie odbyła się wielka demonstracja rybaków i ich rodzin przed dawną ambasadą USA, gdzie mieści się obecnie ambasada Szwajcarii, która reprezentuje interesy Stanów Zjednoczonych na Kubie. Demonstranci nieśli liczne transparenty, domagając się natychmiastowego zwrotu jedenaście porwanych rybaków kubańskich i potępiając Nixona, amerykański imperializm, CIA i jej agentów za nowy piracki akt agresji przeciw Kubie. (PAP)

Niezwykły konwój morski

75-lecie urodzin Jana Parandowskiego

Z okazji 75-lecia urodzin Jana Parandowskiego odbyła się w Państwowym Instytucie Wydawniczym uroczystość wzniesienia jubilatowi ośmioletniego wydania jego książki — „Godzina śródziemnomorska”. Przewodniczył na tej okazji przez PIW. Wreczył ją jubilatowi redaktor naczelny PIW — Andrzej Wasilewski w obecności prezesa Związku Literatów Polskich — Jarosława Iwaszkiewicza i wiceministra kultury i sztuki Kazimierza Rusinka.

Niezwykły konwój morski

Holownik — lodolamacz Polskiego Ratownictwa Okrętowego z Gdyni „Perkun” przyholował w sobotę do Gdańska na pływającym pontonie 5 zmontowanych stacji narynych dźwignów portowych z fińskiego portu Hanko. Podróż morską na trasie ok. 400 mil była trudna z uwagi na kaptynę, wiosenną aurę na Bałtyku. Załoga jednostki pod dowództwem kpt. Jerzego Wojtkiewicza dobrze wypełniła zadanie.

Akademii otworzył prezes ZG ZOSP Marian Domagała. W imieniu władz miasta głos zabrał Jerzy Majewski. Referat o okolicznościach wygłosił komendant główny straży pożarnej — płk Zygmunt Jaroś.

KROTKO

Uroczystości „Dnia Budowlanych”

Centralnym punktem obchodów w Dniu Budowlanych była akademia w opolskiej hali widowiskowo-sportowej, gdzie zgromadziło się kilka tysięcy przedstawicieli przeszło milionowej rzeszy pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Po powitaniu uczestników akademii przez Feliksa Papierniaka, zabrał głos Ignacy Loga-Sowiński.

XXIII WCP

Kolarze odpoczywali w Hradec Kralove

Kolarze uczestniczący w XXIII Wyścigu Pokoju „Trybunu Ludu” — „Neues Deutschland” — „Rudeho Prava” mieli wczoraj dzień przerwy. Dzisiaj natomiast wystartują do V etapu, który przez większą część swojej trasy prowadzi już będzie szosami Dolnego Śląska do Wrocławia.

Poszczególne zespoły wykorzystując dzień odpoczynku złożyły wizyty w zakładach pracy, które objęły nad nimi patronat. Zespół polski gościł w Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego. Na spotkanie przybyli również Polki, przodownice pracy zatrudnione w fabrykach włókienniczych kilku miast Czechosłowacji.

W godzinach popołudniowych cała siódemka polskich kolarzy wyruszyła na ostry trening. Nasi zawodnicy przejechali kilkunasto-kilometrowy odcinek trasy dziesięcioletniego etapu. Jak poinformował dziennikarzy trener Łasak samopoczucie ekipy jest bardzo dobre. Stan zdrowia naszych kolarzy nie budzi żadnych obaw, a Hanusik

dawno już zapomniał o lekkim przebiegnięciu, które męczyło go w poprzednich etapach.

Jak wynika z wypowiedzi trenerów innych drużyn mających szansę na zwycięstwo w Wyścigu Pokoju, nie zrezygnowali oni z walki. Drużyny NRD, ZSRR, Belgii i CSRS zapowiadają skoncentrowane ataki na pozycje Polaków i to już od V etapu. Z drugiej strony trener Łasak powiedział m. in., że drużyna polska próbuje rozstrzygnąć sprawę zwycięstwa w klasyfikacji zespołowej na etapach prowadzących przez nasz kraj, natomiast bój o złotą koszulkę będzie trwał aż do mety w Berlinie.

Bogate tradycje ruchu ludowego w naszym kraju

Przemówienie Cz. Wycecha w Krakowie

Wjeżdżając na arenę dziejów masowych ruchów politycznych — robotniczego i chłopskiego — powiedział na wstępie Czesław Wycech — otworzył nowy okres w rozwoju narodu polskiego. Podjęli one walkę o wyzwolenie kraju, łącząc nie rozzerwalnie zmagania o społeczne wyzwolenie ludu polskiego ze sprawą walki o niepodległość, z bojami o Polskę Ludową. Walkę tę miliony ludzi opłaciło cierpieniami i ofiarami. Najlepsi synowie oddali dla niej swe życie.

Pionierską rolę w wyzwoleniu walkach chłopów polskich odegrały: Stronnicwo Ludowe w Galicji, Polski Związek Ludowy i ruch zaraniński w Królestwie Polskim, Mazurska Partia Ludowa, a także pisma ludowe, towarzystwa oświatowo-kulturalne, organizacje spółdzielcze, kółka rolnicze i kółka młodzieżowe. Dzięki tej działalności lud polski trwał niepokonany w walce o prawo do własnego języka i kultury, o utrzymanie ziemi ojczystej, o prawo do własnego państwa — do niepodległości.

Chłop polski kontynuował tę walkę na naszych ziemiach zachodnich i północnych, które nie weszły w skład państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości. Chlubne karty w tych zmaganiach zapisały Mazurski Związek Ludowy, Polska Partia Ludowa na Opolszczyźnie oraz Związek Polaków w Niemczech, którego podstawowy trzon stanowili chłopci.

Ruch ludowy, a w szczególności jego radykalne i lewicowe nurty, swą walką i pracą podnosiły świadomość ideowo-polityczną i narodową wsi, walczyły z pozostałościami pańszczyźnianymi w życiu wsi i psychice chłopów; krzewiły samowiedzę klasową ludu polskiego wsi i miast oraz kształtowały w nim poczucie prawnego gospodarza w państwie.

Prezes NK ZSL wskazał następnie, że w okresie międzywojennym, coraz szerszy wpływ na wieś, wywierali zaczęły rewolucyjne ugrupowania chłopskie — Niezależna Partia Chłopska i Związek Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, stojące na gruncie socjalizmu robotniczo-chłopskiego i dążące do obalenia ustroju kapitalistycznego w drodze bezpośredniej walki mas ludowych wsi i miast z rządami burżuazyjnego ucisku i przemocy.

ZSL jest spadkobiercą postępowych i radykalnych tradycji ruchu ludowego. Stronnicwo nasze w ciągu 25 lat pracy wniosło bogaty wkład do dorobku Polski Ludowej i dorobku ludowej myśli politycznej — do założeń ideowo-programowych stronnicwa.

Oparcie funkcjonowania władzy ludowej na niewzruszonym fundamencie sojuszu robotniczo-chłopskiego i szerokiego systemu socjalistycznej demokracji, uruchomiło wielkie siły twórcze mas pracujących miast i wsi w pracy nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym kraju. W „wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej” obie partii sięgnęły do bogatego dorobku wiejskich organizacji społeczno-gospodarczych, co zapoczątkowało szeroki rozwój instytucji samorządu chłopskiego, którego zadania zostały dostosowane do potrzeb naszego ludowego państwa i ustroju socjalistycznego, do potrzeb budowy nowej wsi i nowoczesnego rolnictwa.

Kolejną część przemówienia poświęcił Cz. Wycech zwiększonemu zadaniom rolnictwa w latach 1971—1975. Zwiększenie tych zadań wynika z dalszego wzrostu ludności, zmian w strukturze zatrudnienia, wzrostu dochodów i stale wzrastającego spożycia. Zadania te stały się bardziej napięte i trudne wskutek suszy w ubiegłym roku i surowej zimy.

Wszystko to — kontynuował mówca — stwarza potrzebę dalszego przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej w latach 1971—1975.

Z kolei mówca zwrócił uwagę na fakt, że tegoroczne Święto Ludowe odbywa się w 25 rocznicę rozgromienia hitlerowskiej trzeciej Rzeszy i powrotu piastowskich ziem z zachodnich i północnych do Polski.

Wobec odbudowy sił imperia listycznych na Zachodzie, powstania polityczno-militarnego bloku państw paktu północno-atlantycznego państwa socjalistyczne zacieśniły swą jedność, zawarły układ polityczno-obronny. Jedność i siła socjalistycznych państw Układu Warszawskiego służy sprawie obrony pokoju i ich

bezpieczeństwa, ich rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Podstawą tej współpracy jest integracja gospodarcza realizowana w ramach RWP. Ma to ogromne znaczenie dla utrwalenia niepodległości i sprawy bezpieczeństwa Polski.

Zjednoczone Stronnicwo Ludowe — stwierdził na zakończenie Cz. Wycech — jako partia chłopska, dążąca do sprawiedliwości społecznej i braterskiej współpracy między ludźmi, współuczestniczyć będzie nadal w prowadzeniu pokojowej polityki zagranicznej naszego ludowego rządu, zapewniającej państwu niepodległość i bezpieczeństwo, a narodowi warunki dla twórczej, pokojowej pracy.

Przed spotkaniem Brandt — Stoph Naziści planują demonstracje w Kassel

Jak wynika z oficjalnych komunikatów władz zachodnioniemieckich oraz ogłoszeń i zapowiedzi poszczególnych ugrupowań politycznych w NRF przewidzianemu na dzień 21 maja br. w Kassel spotkaniu Brandta ze Stophem towarzyszyć będzie wiele różnych imprez politycznych.

Zainauguruje je już w przeddzień spotkania szefów rządów NRF i NRD, wielki wiceprezydent SPD z NRD, NPD. Oczekuje się iż w roli głównego mówcy wystąpi na nim sam Führer neonazistowskiej partii, Adolf von Thadden. Wiece ten ma odbyć się pod hasłami antypokojowymi.

W tym samym czasie organizują w Kassel antyfaszystowskie i polityczne wiece zachodnioniemieckie związki zawodowe oraz Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP). Ta ostatnia rozbiła w Kassel olbrzymi namiot na kilka tysięcy osób, w którym członkowie partii prowadzić będą otwarte dyskusje na „tematy dnia” oraz wyświetlać filmy obrazujące rozwój i warunki życia ludzi pracy w NRD.

Organizatorami dalszych imprez są młodzi chadacy z „Jun

Wypadła z 5 piętra

W Moguncji (NRF) wydarzył się w tych dniach wypadek, który mógłby się skończyć tragicznie: trzy i pół letnia dziewczynka wyleciała z okna na piątym piętrze, nie ponosząc żadnego szwanku.

Jak głosi komunikat policji, dziecko wypadło z mieszkania rodziców z wysokości 14 metrów na murawę i nie straciło nawet przytomności. (PAP)

Dzień Działacza Kultury

Dokończenie ze str. 1
mówców i muzyków oraz przedsięwzięcia mające na celu dalszą ich aktywizację. Następnie W. Kraśko spotkał się w Pomocie z czołowym aktywnym Nowego Miasta. Tematem spotkania były sprawy dotyczące rozwoju współczesnej kultury. Kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — podsumował osiągnięcia roku leninowskiego, podkreślając ciągle aktualność leninowskiej myśli w tworzeniu kultury. Pozytywnie ocenił rolę Poznania w pomnażaniu dorobku kulturalnego kraju.

Z okazji Dnia Działacza Kultury pokazano wczoraj wieczorem wielkopolskim działaczom kolejny show z cyklu „Poznań nocą”. Na scenie Domu Kultury MO wystąpili: U. Sipińska, K. Sobczyk, M. Maurer, J. Gałaska, E. Kmiciewicz, cygański zespół „Roma”, zespół muzyczny „Wiatrak” pod kierownictwem R. Poznakowskiego i grupa baletowa. (bg)

Szansa dla maturzystów

Przysposobienie zawodowe w ostatnich klasach licealnych

Licea ogólnokształcące to w zasadzie przedsiwzięcie wiodące do szkoły wyższej, doświadczenie jednak mówi, że nie wszyscy licealiści „startują” do egzaminów na studia.

Dla tej właśnie młodzieży, która w ostatnim okresie nauki przedmaturalnej zmienia swe plany życiowe, wprowadza się od nowego roku szkolnego, w ostatnich — IV-tych klasach liceów ogólnokształcących szkolenie w zakresie przysposobienia zawodowego. Jest to posunięcie nowe w dziejach szkolnictwa ogólnokształcącego, wychodzące naprzeciw potrzebom znacznej grupy młodzieży. Odnosi się to zwłaszcza do młodszych ośrodków, gdzie nie ma szkół pomaturalnych i istnieją trudności z zatrudnianiem maturzystów nie posiadających żadnego przygotowania praktycznego do podjęcia pracy.

W ciągu jednego roku, (ostatnia klasa licealna) nie sposób ucznia nauczyć zawodu. Można jednak, i taki jest cel zajęć, dać mu wstępne przygotowanie w określonym kierunku, ułatwiające podjęcie pracy, co w konsekwencji skracając okres adaptacji zawodowej. Zakłada się, że pełne kwalifikacje zawodowe zdobywać będą absolwenci liceów już podczas pracy, na kursach, czy w szkołach dla pracujących.

Obecnie licea ogólnokształcące przystępują do prac związanych z podjęciem od jesieni br. przysposobienia zawodowego uczniów. Kierunki szkolenia ustalane są w porozumieniu z terenowymi wydziałami zatrudnienia przy współpracy z zakładami przemysłowymi i organizacjami młodzieżowymi ZMS i ZMW.

Jak wynika z doniesień krajowych, dotychczas zbyt mała licz-

ba młodzieży zgłasza się na Przysposobienie Zawodowe, co widoczne jest zwłaszcza w rejonach, w których co roku pokazywany odsetek licealistów po zdobyciu matury szuka pracy. Trzeba już obecnie pomyśleć o zapewnieniu tej młodzieży bardziej atrakcyjnych kierunków szkolenia, co być może zachęci ją do podjęcia przysposobienia zawodowego. (PAP)

Sztandar Pracy dla naukowca poznańskiego

Informowaliśmy już, że znany naukowiec poznański, kierownik Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin WSR — prof. dr Felician Dembiński został wybrany członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Miło nam również donieść o innym zaszczytnym wyróżnieniu Profesora. Oto Rada Państwa przyznała mu wysokie odznaczenie — Sztandar Pracy II klasy — za wybitne zasługi w rozwoju gospodarki rolnej. Przy okazji warto przypomnieć, że prof. dr F. Dembiński jest od wielu lat członkiem Rady Naukowej przy Ministerstwie Rolnictwa PRL. (kj)

Trzęsienie ziemi w Chinach

Powołując się na komunikat obserwatorium w Hongkongu, agencja France Presse donosi, że gwałtowne trzęsienie ziemi wystąpiło w sobotę w północno-zachodniej części Chin. Jego epicentrum znajdowało się w odległości 1500 km na północny zachód od Pekinu. Siła wstrząsów wyniosła 6,8 stopni w skali Richtera. Według obserwatorium w Hongkongu, obecne trzęsienie ziemi było równie gwałtowne jak to, które wystąpiło 5 stycznia br. w prowincji Junan na południu Chin i spowodowało znaczne straty. (PAP)

Rozwody we Włoszech?

Komisja prawna Senatu Włoskiego zatwierdziła 16 bm. projekt ustawy rozwodowej, zgłoszony w parlamencie włoskim przez dwóch deputowanych socjalistycznych. W najbliższym czasie projekt ten ma wejść pod dyskusję plenarnego posiedzenia Senatu Włoskiego. Ustawa rozwodowa uzyskała już aprobatę Izby Deputowanych, co oznacza, że zatwierdzenie jej przez Senat miałoby już ostateczny charakter. Wszystkie wskazuje jednak, że przeciwnicy rozwodów, a przede wszystkim koła kościelne i klerykalne oraz partia chadecka, doprowadzą do dalszego odłożenia ustawy. (PAP)

POŁ-OFICJALNIE

Także ona...

Amerkańska wojna w Indochinach budzi powszechny protest niemal we wszystkich krajach świata. Kolejną decyzją Nixona o poszerzeniu teatru działań wojennych w drodze wkroczenia wojsk USA na terytorium Kambodży, zaostrzyła polaryzację poglądów pośród społeczeństwa amerykańskiego, w znacznej mierze skłaniającego się obecnie do krytycznej oceny awanturniczych poczynań Waszyngtonu.

Ze Stanów Zjednoczonych nadchodzi wciąż wieści, dotyczące wystąpienia kongresmanów, publicystów i polityków, ustosunkowujących się do decyzji Nixona o poszerzeniu teatru działań wojennych na Półwyspie Indochińskim. Mnożą się protestacyjne wystąpienia młodzieży. Ostatnio nadeszła wiadomość o aresztowaniu przez policję amerykańską wybitnej aktorki młodego pokolenia, Jane Fonda. Artystka, córka znanego artysty Henry'ego Fondy, została zatrzymana w miniony poniedziałek za kolportowanie ulotek antywojennych w pobliżu bazy wojskowej w Killen, stan Teksas.

Jak widać uroczą Jane, znaną z niejednej znakomitej kreacji aktorskiej (film „Zdobycz”, z jej udziałem oglądaliśmy niedawno) okazała się groźną dla polityki Nixona. (wp)

HUMOR I SATYRA



— Ty niegrzeczny psie! Odnies to zaraz tamtemu panu!

JERZY KORCZAK JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Odwołamy więc chociaż twój dzisiejszy lot z Grelą. Zadzwoń zaraz do pułkownika.

— Tylko nie to! — Wstał, że źle maskowaną złością chwycił Kosowicza za przegub ręki. — Nigdy nie robiłem takich numerów. Słyszysz? I żeby nie wiem co...

— ...i żeby nie wiem co, zawsze wsiałę do samolotu i polecę — dokończył wyswobadzając się z uścisku jego ciężkiej dłoni. — Choćbym zdychał, i tak polecę. I to mówi doświadczony pilot. Ponad półtora tysiąca godzin w powietrzu...

— Dokładnie, tysiąc siedemset pięć — wrócił szybko. Kosowicz z politowaniem pokiwiał głową. — Wszyscyście jednakowi. Wy... wy... — sekundę szukał określenia. — wy stuprocentowi mężczyźni. I akurat ja muszę tkwić w tym obłędnym młynie, w tym domu wariatów, w którym wszyscy udają normalnych... — Z wściekłością chwycił stojącą na stole popielniczkę; wziął rozmach, ale w ostatniej chwili Janusz wyrwał mu ją z ręki.

— Zostaw. Kto tu o wariatach mówi?

Postawił popielniczkę na swoim miejscu mrucząc przeproszając: — Masz rację...

— A więc nie poleciś?

— Tego nie powiedziałem. Wiesz przecież dobrze, że planowa tabela lotów musi być w stu procentach wykonana...

Kosowicz westchnął i popatrzył na majora z politowaniem.

— Za każdą cenę? Po co ta mowa-trawa?

— Nie za każdą, ale...

— Dokończ.

— Dokończ. Powiem ci wszystko wieczorem. A teraz zaparz mocnej kawy. Nic tak nie neutralizuje neospazminy jak dobra kawa...

13

Przed gabinetem dowódcy stanął major Grela.

— Pułkownik sam? — spytał dyżurującego w sekretariacie podoficera.

— Sam, obywatelu majorze.

— Można wejść?

— Zaraz zamelduję.

Po chwili Grela wszedł do środka. Blicharski pilnie notował coś przy biurku. — Zaraz będę wolny. Siadajcie! — Oderwał głowę z nad papierzyk, wskazał krzesło. — Nie daję żyć z tymi papierami. Bez papierka, ani rusz! — mruknął gniewnie. — Wkrótce chyba i w powietrzu będziemy się zajmowali wypełnianiem blankietów... — Przejrzał coś jeszcze, złożył kilka podpisów i usiadłszy obok Grela spytał rzeczowo: — Jakies kłopoty?

— Nie. Żadnych.

— To już dobrze. Słucham...

Grela przygryzł wargi, coś jakby jeszcze rozważał.

— Walcie bez ogródek! — Blicharski dyskretnie spojrział na zegarek.

— Przyszedłem z prośbą, a właściwie, to chciałbym się poradzić. Sprawa jest, jakby to powiedzieć... — Zapalając papierosa, na który dowódca zezwolił skinieniem głowy, szukał jeszcze przez chwilę właściwych słów. Pułkownik nie umiał ukryć lekkiego zniecierpliwienia.

— No mówcie, majorze. Słucham.

— O dziesiątej loty stratosferyczne...

— Przecież wiem o tym. Lecicie z Hodyrą.

— Właśnie. Chciałbym w związku z tym zapytać, czy jest możliwe, abym mógł lecieć z kimś innym...

— Jak to: z kimś innym? — Zdumienie Blicharskiego było tak ogromne, że zdawał się on nie dowierzać własnym uszom. — Nie chcecie latać z Hodyrą? — upewnił się raz jeszcze.

ZIEMIA WŁADZA I OŚWIATA DLA LUDU

Tegoroczne Święto Ludowe ma szczególnie uroczystą oprawę, gdyż inauguruje obchody 75 rocznicy powstania zorganizowanego ruchu chłopskiego, który odegrał w historii naszego narodu doniosłą rolę. Warto zastanowić się chwilę nad tym i nie tylko wsi przypomnieć najważniejsze momenty chłopskich zmagani o wyzwolenie społeczne i narodowe. Te dwa bowiem cele stawiano zawsze w ruchu ludowym na pierwszym planie, były zawsze wspólną platformą działania.

Zrodzony z buntu

Ruch ten zrodzony z buntu chłopów przeciwko uciskowi klasowemu, z tęsknotą za wolnością narodową, z dążeń do sprawiedliwości społecznej i wreszcie pragnień wyzwalających stan chłopskiego do roli współgospodarza kraju, nie miał i nie mógł mieć jednolitego programu działania. Zdecydowały o tym warunki polityczne i ekonomiczno-społeczne w okresie rozbitcia Polski na trzy zaborcy, a także po odzyskaniu niepodległości. W Galicji — dawnym zaborze austriackim, gdzie właśnie narodził się przed 75 laty ruch ludowy, skupiony z początku wokół pism „Przegląd Społeczny” i „Przyjaciel Ludu”, założonych przez Bolesława i Marię Wysockich, żyjące w nędzy chłopstwo, uzależnione feudalnymi więzami od dworu i posiadaczy ziemskich, mimo formalnego uwłaszczenia, pragnęło przede wszystkim wyzwolić się spod dominacji obszarników i kleru.

Nędza, głód ziemi, ucisk narodowy, nierówność w prawach politycznych (chłop nie mógł być praktycznie wybrany na posła do sejmiku galicyjskiego i wiedeńskiego parlamentu) — to wszystko podkładało powstanie w lipcu 1895 roku Stronnictwu Ludowemu, które jeszcze nie było, lecz było programem, zawartym w 21 postulatach, skierowanych pod adresem administracji galicyjskiej. Domagano się głównie zmiany ordynacji wyborczej. Ludowcom już we wrześniu 1895 roku udało się wprowadzić do sejmiku galicyjskiego 9 posłów chłopskich, mimo zacieklej kampanii antyludowej obszarników, kleru i władz administracyjnych. Wśród różnych naseł, raczej natury ekonomicznej, na uwagę zasługuje postulat rozwoju oświaty dla ludu.

W walce o wolność narodową

Postępowe idee ruchu ludowego rozprzestrzeniły się również w innych zaborach. W Łódzku powstała w 1898 roku Mazurska Partia Ludowa, wydająca „Gazetę Ludową”. Podobną rolę na Pomorzu spełniała założona przez Wiktora Kulerskiego w 1894 roku „Gazeta Gwizdządzka”, która budziła świadomość narodową i społeczną chłopów. W Wielkopolsce — w warunkach ostrej polityki germanizacyjnej i działalności Hukaty, nie była możliwa legalna działalność partii, a tym

bardziej radykalnej. Wówczas Towarzystwa: Oświaty Ludowej i Czytelni Ludowych obejmowały siecią bibliotek i czytelni, oprócz Wielkopolski Śląsk, Pomorze Gdańskie, Warmię i Mazury, drogą pośrednią przyczyniając się do zachowania odrębności narodowej i kultury ludowej.

Żywe tradycje patriotycznych walk wielkopolskich chłopów pod Miłosławiem w okresie Wiosny Ludów, walka z Hakatą o zachowanie polskości w b. zaborze pruskim znalazły swój wymowny wyraz w losach Michała Drzymały, który w początkach naszego stulecia przeciwstawił się czynnie władzom pruskim. Słynny wóz Drzymały, jak ognis kłosy powstańców stał się symbolem walki Polaków z zaborcami. Dlatego właśnie dzisiaj uczestnicy wiecu ludowego w Rakoniewicach (nowiat wolezłowski) czczą w 33 rocznicę jego śmierci pamięć Michała Drzymały, składając wianki kwiatów pod obeliskiem, który stoi we wsi nazwanej od jego nazwiska Drzymałowem, gdzie dotychczas żyje rodzina dzielnego Polaka.

Działaczy ruchu ludowego nigdy nie brakło, gdy toczyła się walka o wyzwolenie narodowe. Już w czasie rewolucji 1905 — 1907 roku, członkowie Polskiego Związku Ludowego, który powstał w 1904 r. w Jaktorowie pod Warszawą, brali żywy udział w walkach z caratem razem z proletariatem polskim i rosyjskim. Na wezwanie SDKPiL (odezwa „Do braci włościan”), organizowali strajki, manifestacje, uczestniczyli w pochodach pierwszomajowych. Wtedy rodził się sojusz robotniczo-chłopski.

Zwyciężył nurt postępowy

Niestety, ruch ludowy, rozwijający się na bazie różnicowanej struktury klasowej chłopstwa polskiego, nie uniknął tarć wewnętrznych i rozłamów. Narażony na penetrację sił zachowawczych, ulegał nieraz złudnym obietnicom klas rządzących (burżuazji i obszarnictwa w okresie międzywojennym), lecz zawsze nurt postępowy w tym ruchu znajdował dość siły, aby oprzeć się hasłom ugody klasowej ze szkodą dla chłopstwa. Przykładem radykalizmu społecznego, były Niezależna Partia Chłopska, stojąca otwarcie na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego, a potem Zjednoczona Lewica Chłopska „Samopomoc”, z którą brutalnie rozprawił się ówczesny rząd sanacyjny.

Zjednoczenie ruchu ludowego w 1931 roku i powołanie Stronnictwa Ludowego umocniło jego pozycję. Wbrew nawet przewidywaniom przywódców, masy ludowe radykalizowały się w latach kryzysu gospodarczego, domagając się ziemi, oświaty i władzy, uczestnicząc z robotnikami folwarcznymi i proletariatem przemysłowym w licznych strajkach, które odbywały się też w Wielkopolsce.

Dla podkreślenia tej wspólnej walki o prawa społeczne członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej biera dzisiaj udział w wiecach ludowych, m. in. w Ślesinie w powiecie konińskim, gdzie są nader żywe wspomnienia walk klasowych, a także w podobnym wiecu w Śleszowie (powiat kaliski).

W obchodach tych zawarta jest głęboka treść polityczno-społeczna: dopiero Polska Ludowa zrealizowała marzenia chłopów o ziemi, władzy i powszechnej oświacie. Opowiedzenie się ruchu ludowego po stronie lewicy polskiej w latach ostatniej wojny, wspólna walka z wrogiem, poparcie koncepcji robotniczo-chłopskiej władzy i pomoc w realizacji tej koncepcji po wojnie — to wielka zasługa historyczna. Sojusz chłopów z robotnikami sprawił, iż Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, spadkobierca najlepszych, radykalnych tradycji chłopskiego ruchu politycznego, współrządzi krajem, co wiąże się z wielką odpowiedzialnością wobec narodu.

MARIA POLCYNOWA



Głogów: fragment nowego osiedla mieszkaniowego i centrum handlowego przy Placu Tysiąclecia. Fot. — „Głos”

Ze zjazdowego notesu

Twórcy historii nad Odrą

Na XIII Zjeździe Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w Zielonej Górze pisarz niemiecki z NRD, wyopowiedział po polsku zdanie, które dobrze zapamiętałem: „Na Ziemi Lubuskiej chłopci przywieźli na swoich furmankach Polskę”. Przypominajmy, że była to Polska bardzo niejednorodna. Przywieźli ją bowiem, nie tylko zresztą chłopci, Polacy ze wszystkich stron świata: re-emigranci z Francji i Niemiec, repatrianci ze Związku Radzieckiego (Ukraina, Litwa, Białoruś, Polesie, Podole), osadnicy z przeludnionych, południowo-wschodnich regionów naszego kraju: Lubelskiego, Rzeszowskiego, Kieleckiego, licznie przybywający Wielkopolanie i Pomorzanie, także mieszkańcy Łódzkiego, Warszawskiego, Krakowskiego. Najliczniejsze grupy ludnościowe stanowili przybysze ze Wschodu i Wielkopolski. Pozostało także wielu autochtonów. Jeszcze ciekawostka: w 1947 roku na Ziemi Lubuskiej przywędrowało z Podkarpacia kilka tysięcy prawosławnych Łemków. Epopeja podróży na Zachód trwała, ze zmiennym i stopniowo słabnącym nasileniem, kilka lat. Jej osobną kartą są dzieje osadników wojskowych, żołnierzy wracających z fron-

tu. ZBoWiD w Zielonej Górze liczy 15 tysięcy członków. Gdyby przeprowadzić szczegółową ewidencję, znalazłoby się może jeszcze raz tylu osadników-żołnierzy.

Ludzie zwozili zatem na Ziemi Lubuskiej Polskę niejako we fragmentach, często niepodobnych do siebie i skłóconych. Na początku — ten konglomerat ludzki obfitował w różnego rodzaju paradoksy i zderzenia kulturowe, obyczajowe czy wyznaniowe. Ludzie dziwni byli sobie, nie obywało się bez konfliktów, zawiści, nawet rękoczynów. Najgłębsze i najistotniejsze były różnice w kulturze pracy. Słyszałem historyjkę o tym, jak to pierwszą rzeczą, o którą martwił się na nowej ziemi pewien gospodarz z Podola, były przedpotopowe żarna, ku złościwie uciesze sąsiadów spod Poznania. Niektórzy zupełnie nie znali maszyn rolniczych, nawożenia gleby, stawali wobec konieczności uczenia się dziesiątków gospodarskich czynności od początku. Mieli, co ważniejsze, inny styl życia, inny stosunek do pracy. Profesor Markiewicz podzielił w swoim w referacie zjazdowym tę dawną społeczność na dwie kategorie: typ dobrej roboty (ludność głównie z Wielkopolski) i tzw. typ biesiadny.

Ludzie deprecjonowali się nawzajem za pomocą przewisk. Zdumiewali się szokującą ówczesną odmiennością języka, obyczajów, sposobu pracy itp. Bywało, że nienawidzili tej odmienności. Krótko mówiąc, na początku jednolitość regionu Ziemi Lubuskiej była dopiero sprawą przyszłości, wielu lat pracy i współżycia.

Mieszkańcy tej ziemi, zwłaszcza ci najbardziej świadomi obywatelsko patriotyci, szybko zrozumieli wspólny narodowy interes. Odnajdywali się wszędzie tam, gdzie byli potrzebni, tak, jak gdyby rozdziła ich konieczność: w mieście i na wsi, w szkołach, zakładach, administracjach, organizacjach. Bardzo pouczającą lekturą są wspomnienia i pamiętniki, choćby zbiór „Mój dom nad Odrą”, wydany w roku 1965 przez Lubuskie Towarzystwo Kulturalne. Jedną z działaczek, Zofia Glińkojecka, tak wspomina rok 1946:

„Zorganizowaliśmy koło PPR w Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego. Stan członków — 4 osoby. Mówiłam towarzyszom: jeżeli kiedyś nie będziecie wiedzieli jak ma postąpić członek partii, postąpic tak, jak powinien postąpić człowiek uczciwy, który nad swój interes stawia dobro ogółu”.

Więc PPR, potem PZPR. Ważną rolę odegrały też młodzieżowe organizacje ZWM i ZMP.

Wszyscy autorzy wspomnień wskazują na szkołę jako główny czynnik integracji, ośrodek polskości, instytucję, która wychowała nowe pokolenie. Pokolenie, dla którego czas swa rów, zawiści, różnice między rodzicami — są już tylko historią, istnieją tylko we wspomnieniach starszych. Młodzi to już jednorodni Lubusanie, o jednej ogólnopolskiej kulturze, jednym literackim języku. Co było dawniej konfliktem — stało się obecnie reliktem historycznym bez żadnego znaczenia społecznego. Nie jest zatem przypadkiem, że większość najbardziej przeżywnych umysłowo ludzi regionu jest związana, lub była, ze szkoła lubuska.

W czasie XIII Zjazdu odbywały się gremialne spotkania autorskie. Byłem m. in. na spotkaniu (jako słuchacz) w niedużej powiatowej miejscowości nadgranicznej. Uczeń technikum samochodowego zwrócił się do pisarza: „Wspominał pan, że już pan coś słyszał o naszej miejscowości. A ja w to nie wierzę”. Wypowiedź na pozór nic nie znacząca, w gruncie rzeczy o bogatym podtekście psychologicznym. Była w niej i pretensja, i żal, i duma regionalna, i pragnienie, aby miejscowość była wspanialsza, znana. Intuicja ucznia okazała się trafna. Rzeczywiście, pisarz nie znał miejscowości i z gorzkim samokrytycyzmem wyznał, że widuje ją niekiedy przejeżdżając, gdy udaje się na granicę. Gdy tego samego ucznia spytałem, czy interesuje się polity-

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

PIOTR ŻYCKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 116 (8160) 17/18 V 1970

Bywało, że ani jedna butelka z mlekiem, stawiana mroźną nocą u drzwi mojego mieszkania, nie była cała. Najczęściej kończyło się wtedy na zniszczeniu jej zawartości i płaceniu za popełnione szkło. Za każdym razem nawiedzały mnie przy tym refleksje: w ilu to domach zabraknie dzisiaj mleka i jaka jest suma społecznych strat, ponoszonych pospół przez odbiorców i mleczarstwo, w wyniku anachronicznego sposobu dostawy jednego z podstawowych produktów.

To było dwa, może trzy lata temu. Prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Mleczarskiej, indagowany przez dziennikarzy, kiedy wprowadzi się jednorazowe opakowania do mleka, odparł krótko:

— Do tego potrzebny jest papier z importu, którego nie sprowadzamy.

Nie sprowadzamy, fakt. Wobec tego napelniamy mlekiem butelki. Butelki mają to do siebie, że wypadają przedtem umyć; po rozwieszeniu — odebrać; potrzeba do tego multum samochodów, obciążonych w połowie tylko mlekiem, w połowie zaś metalowymi pojemnikami i szkłem. Powstają straty, związane z tłuczeniem butelek, sięgające zimą znacznego odsetka zwracanych opakowań. Ponadto proces zamykania butelek nie wyklucza drobnych uszkodzeń: zdarzają się przypadki znajdowania szklanych okruszków. Gwarancja świeżości mleka butelkowanego nie przekracza doby, pakowanego w torbki — wynosi kilka tygodni.

Czy ktoś w CZSM przekalkulował rzetelnie wszystkie te elementy? I pomyślał także o obciążonych do granic możliwości produkcyjnych hutach, wyrabiających bez końca tysiące butelek, w miejsce produktów mogących znaleźć zbyt za granicą? Kto wie — czy akurat nie w tym kraju, z którego możliwy byłby przywóz po niezbędnym papierze?

CZSM wreszcie zapowiada na koniec bieżącego roku rewelację: mleko w opakowaniach z folii w ilości pięciu procent ogólnego zapotrzebo-

wania Warszawy oraz mleko w kartonowych, sterylizowanych torbach — to w roku 1971 — tylko na potrzeby załóg naszych statków.

Więc — na nic rachunek ekonomiczny, oczywistość argumentacji: nie dość przekonujące są oszczędności, związane z eliminacją jałowego ruchu ograniczonego przeciw taboru samochodowego i zbędnej robocizny? Kismet, poddanie się losowi?

Nasza codziennosc niesie z sobą szeregi zjawisk, z którymi określeni ludzie kają się nam oswajać, co więcej — usiłują nam wmówić, że tak

zjednoczeń i fabryk. A potem stwierdzają użytkownicy traktorów, WFM-ek, czy „Syren”, że ich brakuje, jak przed rokiem, trzema laty, pięcioma.

Dyrektorzy miejskiego handlu zapewniali już nie raz: inwentury — błyskawicznie, żadnego przyjmowania towarów w czasie sprzedaży, remonty sklepów — wydatnie skrócone. Wystarczy dłuższy spacer po ulicach Poznania, miasta ponoć handlowo wzorcowego, by dojść do wniosku, jak mało warte były te zapewnienia i jak nachalnie handel chce nam wmówić, że inaczej działać się nie może.

Przepraszam, czy można?

Kismet...

właśnie jak jest — być musi, ponieważ inaczej być nie może.

Przedsiębiorstwo Oczyszczania, o którego działalności (a raczej jej braku) pisze niemal codziennie któryś z poznańskich dzienników — każe nam wierzyć, że zaległości w wywożeniu śmieci są złem immanentnym, do którego podejść należy filozoficznie, a najlepiej po prostu do przepelnionych pojemników się przyzwyczaić.

Dyrektorzy browarów i rozlewni kolportują coraz jawniej opinie, że o tym, czy sprowadzamy potrzebny komponent, zadecyduje nie oni lecz... la to; to znaczy — jeśli będzie umiarkowane, ergo — ludziska nie będą zbyt wiele pili, wszystko będzie O.K. W przeciwnym razie grozi nam — jak każdego roku — wodosodowo-orańdowo-piwna pustynia.

Albo akcja — części. Części do maszyn rolniczych, do motocykli, samochodów. — Powinni być — powiadają odpowiedzialni ludzie ze

Jeszcze jeden przykład: budki telefonizacyjne. To prawda, że nie brak dewastatorów, wandalów, niszczących aparaty, brudasów, zaświniających czym tylko można sobie wyobrazić ciasną kubaturę kabin. Ale przecież z tego stanu faktycznego nie sposób wyciągać jedynego tylko wniosku: że należy apelować do społeczeństwa o poszanowanie społecznego mienia. Konieczne jest ponadto (czy raczej: przede wszystkim) systematyczne, częstsze naprawianie urządzeń telefonicznych budek i ich oczyszczanie.

Postawa niektórych ludzi, odpowiedzialnych za pewne strefy naszego życia, zdaje się czasem opierać na wierze w dopust boży. No, po prostu tak było (z mlekiem, z częściami do maszyn, ze śmieciami) przed laty, tak jest obecnie i tak będzie jeszcze długo. Kismet! Fatalistyczna wiara w brak możliwości zmiany na lepsze takiej czy innej sprawy — jest czymś

wielce wygodnym dla jej wyznawców. Stąd trudno się dziwić ich gorliwości w usilnym propagowaniu jej założeń.

„Kismetowata” teoria, zajęcie podstawy zbliżonej do traktowania aktualnych sytuacji za dopust boży, graniczy z wiarą w cuda. Niedaleko stąd do przyswojenia porzekadła: „jak Pan Bóg dopuści, to i z kija wypuści”. Prawda natomiast jest taka, że — pomijając cuda — nie sposób oczekiwać wyników, zmian na lepsze, bez działania.

Więc — co robić? Łatwo sobie wyobrazić reakcje osób, związanych z zamarkowanymi w tym felietonie instytucjami. Będą to reakcje niechętnie, usiłujące zwałować sprawę na boczny tor „obiektywnych” trudności, a najchętniej w mroczny tunel niekompetencji dziennikarza. A przebież idzie nie o co innego, jak o aktywne, pełne świeżej inwencji, kruszenie narosłych „oczywistości”, których akceptować nie sposób, i których — prywatnie — nie akceptują także oficjalnie broniący instytucjonalnego status quo dyrektorzy.

Nie wiem, jak lepiej zorganizować pracę, by telefoniczne kabinety były sprzątane i działały w nich aparaty, jak elastycznie zaplanować wytwarzanie napojów, by nie trzeba było szukać sojuszu z „generałem lato”. Od tego są — należałoby sądzić, odpowiedzialni — fachowi ludzie w określonych przedsiębiorstwach.

Nie brak u nas instytucji i zakładów pracy, których kierownictwa działają operatywnie, z rozmachem, dla których wydumane „obiektywne trudności” nieomal nie istnieją i to jest kierunek działania. Kismet czy dopust, oznaczają bierność i rezygnację. Co one mają wspólnego z socjalizmem?

Propozycje na „Rok plastyki“

Przyszły sezon kulturalno-oświatowy ma być w Wielkopolsce dedykowany plastyce. „Rok plastyki“ zbiega się z 25-leciem powstania oddziału poznańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Z tej okazji ZO ZPAP przygotował bogaty program imprez mający na celu ożywienie działalności najliczniejszego, bo składającego się już obecnie ponad 400 członków, środowiska twórczego Poznania.

W programie tym, obok akcji popularyzatorskich, mocno zaakcentowana została potrzeba ujawnienia możliwości plastyki poznawczej w dziedzinie intensyfikacji produkcji. Okazją do rozeznania się w jej możliwościach w tym względzie ma być m. in. wystawa projektowania przemysłowego, która zostanie zorganizowana w lutym przyszłego roku w ramach imprez Kongresu Techniki w Poznaniu. Najważniejszą manifestacją o charakterze artystycznym ma stać się Salon-70 — wielka wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki, tkaniny artystycznej i ceramiki nieprzemysłowej. Planuje się też w tym okresie zorganizowanie kilku wystaw indywidualnych prac artystów poznawczych. W czerwcu odbędzie się wystawa prezentująca dorobek, niedawno zmarłego malarza poznańskiego Władysława Rutkowskiego, w następnych miesiącach zaprezentują swoje prace: Józef Kopczyński, Andrzej Kurzawski, Alfons Giełnacki i Bartłomiej Kurka. Obok tradycyjnych plenerów letnich w Koninie i PGR-ach woj. poznańskiego, planuje się zorganizowanie I Ogólnopolskiego Pleneru Wikliniarskiego z udziałem zarówno artystów-plastyków, jak i rzemieślników. W centrum uwagi ZPAP będzie też nadal rozwój akcji plenerowej na Cytadeli.

Warto tu przy okazji zapowiedzieć serię wystaw obrazującą dorobek poszczególnych środowisk plastycznych kraju. (ob)

Twórcy historii nad Odrą

Dokończenie na str. 3

ka, otrzymałem odpowiedź: „Każdy Polak powinien interesować się polityką”. Mentalność nowego Lubuszanina — pomyślałem.

Profesor Markiewicz wiele mówił w referacie o pracy jako zasadniczym czynniku integracji. Integracja kulturalna: językowa, obyczajowa, wyznaniowa, miała początek w płaszczyźnie ekonomicznej, zaczęła się od scalania pod względem kultury technicznej — co było nieuniknione. Ludzie musieli ze sobą pracować, musieli więc zbliżyć się do siebie. Dla przykładu wyobraźmy sobie rolnika, który by zechciał sam, bez pomocy sąsiadki, przeprowadzić wykopki, żniwa czy inne prace. Integracja jest już wtedy dziełem dokonanym, za sprawą pracy całego społeczeństwa lubuskiego. Może tylko warto jeszcze przypomnieć troskę sekretarza jednego z tamtejszych komitetów powiatowych PZPR, który w rozmowie z pi-

sarzami żalił się, że — jak mówił — „historia ucieka do grobu”, razem ze starszymi ludźmi, żołnierzami, patriotami, którzy ją tworzyli. Trzeba tę historię uwiecznić.

Historia, rzecz jasna, nie jest jakąś tajemniczą, metafizyczną koniecznością, w mocy której społeczeństwo, naród pozostaje tylko narzędziem, biernym przedmiotem manipulacji — jak to ujmują pewne doktryny. Przeciwnie, człowiek sam jest twórcą historii i żadna konieczność nie zwolni go od tej odpowiedzialności. W świadomości każdego Polaka przytłaczająca — i wygodna — konieczność, powinna przekształcić się w przeświadczenie o własnym udziale w tworzeniu dzieł, w wolę takiego udziału, w pragnienie twórczego współdziałania. Byłoby jednak nieporozumieniem twierdzić, że jesteśmy wolni od jakichkolwiek determinizmów historycznych. Rzecz w tym, by je — te, które sprzyjają rozwojowi, przyjąć jako szansę oferty historii i przemienić w swoją własność, w kształtowaną wartość. Z uogólnień wróćmy na ziemię... zielonogórską. Jest ona jedną z takich szans, wciąż nią pozostaje, wymaga dalszych trudów od swoich mieszkańców.

MARCIN BAJEROWICZ

D ruga już po pracy o klasowym charakterze moralności, książka Romualda Jezierskiego pt. „Poglądy etyczne Edwarda Abramowskiego”, do wodzi, że jej autor czuje się do skonału w roli badacza trudnych problemów humanistyki dzisiejszej. Książka R. Jezierskiego czy ni z nawiązką zadość zasadniczym kryteriom, którymi zwykle posługujemy się w ocenie wartości produktów humanistyki akademickiej takim jak: znawstwo problemu, dobra znajomość literatury przedmiotu, umiejętne wykorzystanie dorobku innych badaczy, bez zadręczania zdolności do wypowiadania samodzielnych i krytycznych osądów, jasne i przejrzyste wyrażanie swoich myśli, rzetelny trud badawczy, podejmowanie skomplikowanych, a więc i kontrowersyjnych problemów badawczych.

Studium R. Jezierskiego, jak to zwykle bywa z pracami pisanyymi z pozycji metodologii marksistowskiej, rozsada ramy wąskiej specjalizacji i rozdrabnia wielkich problemów społecznych na dziesiątki rodzających się dżmonek parali badawczych. Traktuje ono o problemach skła dających się na przedmiot historii etyki.

Autor stara się zrekonstruować poglądy etyczne wybitnego naszego myśliciela przełomu XIX i XX stulecia — Edwarda Abramowskiego. Ponieważ jednak Abramowski nie konstruował czyścigo systemu etyki normatywnej, lecz ujmował problematykę etyczną w ścisłym związku z zagadnieniami natury filozoficznej, historycznej, psychologicznej, socjologicznej i politycznej,

Elektrownia na Księżycu?

Profesor Zdenek Kopal z angielskiego uniwersytetu w Manchesterze rzucił ostatnio myśl budowy na Księżycu szeregu elektrowni, zasilaających w energię Ziemię.

Rolę elektrowni spełniałyby baterie zasilane promieniami słonecznymi. Jak wiadomo, nie ma chmur na Księżycu i w związku z tym nasłonecznienie jego powierzchni jest bardzo silne. Obliczono, że jedna taka bateria słoneczna o wielkości księżycowego krateru Kopernika, dawać może od 10 do 100 tys. megawatów energii elektrycznej.

Rozmieszczenie takich „elektrowni” wzdłuż księżycowego równika co 192 km, mogłoby zapewnić Ziemi stały dopływ energii elektrycznej, przekazywanej za pomocą laserów. (PAP)

KSIAZKA

Nie tylko o Abramowskim

autor odnosząc się z troskliwością do stylu myślenia teoretycznego bohatera swojej książki, prowadzi czytelnika po rozległych obszarach myśli Abramowskiego. Prezentuje jego filozofię i psychologię, teorię procesu społecznego i teorię nauki, teorię socjalizmu i państwa, a nawet programy politycznego działania opracowane przez Abramowskiego.

W ten sposób książka R. Jezierskiego nie przestając być pracą o myśli etycznej człowieka, którego pismami zachwycała się w swoim czasie Maria Dąbrowska, staje się w istocie monografią poświęconą jednej z wybitnych indywidualności polskiej myśli społecznej.

Podtytuł książki R. Jezierskiego wskazuje jednak wyraźnie, że oczy jej autora nie są zwrócone tylko w przeszłość. Traktuje on bowiem materiał historyczny jako bazę empiryczną dla analizy problemów będących do dziś przedmiotem ożywionych kontrowersji.

Autor wykorzystuje w swej pracy aparat pojęciowy i do konania badawcze nie tylko etyków, lecz również socjologów, historyków, filozofów, ekonomistów, teoretyków literatury i kultury.

Do niewątpliwych zalet książki o poglądach etycznych Edwarda Abramowskiego należy też zaliczyć to, że nie wymaga ona panegirów, ani zdawkowych pochwał, gdyż jest w stanie zachować swoją wartość na wewnątrz w obliczu najbardziej surowej krytyki. Oczywiście, mam na myśli krytykę poważną, spokojną, operującą argumentami, a nie etykietkami czy pustą treścią w frazeologię.

Najwłaściwszym miejscem dla przeprowadzenia poważnej analizy i krytyki studium R. Jezierskiego będą oczywiście fachowe czasopisma. W tym miejscu można jedynie sformułować pewne zarzuty krytyczne w formie wątpliwości i zdań kończących się znakami zapytania. Pewne znaki zapytania rodzą się już w trakcie pierwszej lektury pracy R. Jezierskiego. Wydaje mi się, że autor zbyt pobłażliwie uosunkowuje się do obiegowych w polskim piśmiennictwie naukowym o charakterze marksistowskim i nie-

marksistowskim ujęć takich problemów, jak: określenie osobowości etyki w stosunku do innych zjawisk życia społecznego, ustalenie stosunku etyki do teorii procesu społecznego i nauk empirycznych, rozumienie ideologii, jej stosunku do nauki, określenie relacji występujących między normami a zdaniami deskryptywnymi. Zarzuty te odnoszą się przede wszystkim do „Wstępu” pracy, w którym autor zamierza określić swoje założenia teoretyczne i ustalić, poprzez jednorazowe akty definicyjne, sens używanych w książce kategorii teoretycznych.

Na szczęście dla czytelników, w swojej praktyce badawczej, ujawniającej się w dalszych partiach książki, autor odwołuje się do założeń teoretycznych o wiele płodniejszych i wartościowszych naukowo niż założenia o twarce sformułowane we wstępie. Aczkolwiek analizę myśli społecznej i estetycznej Edwarda Abramowskiego dokonuje R. Jezierski z pozycji materializmu historycznego znaleźć można w jego książce partie, które rozstrzygają jednoznacznie bardzo kontrowersyjne i ważne zagadnienia dające się wyrazić pytaniami: czy rzeczywistość etyka młodego Marksa, zawarta w „Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych” (a zwłaszcza w interpretacji dokonanej u nas przez prof. M. Fritzhanda) jest etyką materializmu historycznego? W jakim stopniu zakłada ona natomiast przesłanki i konsekwencje filozoficzne właściwe idealizmowi?

Z największym zainteresowaniem przeczytałem ostatni rozdział pracy R. Jezierskiego poświęcony genezie i funkcji poglądów etycznych Edwarda Abramowskiego. Dochodzi w nim do generalnej i świetnie przeprowadzonej konfrontacji struktury teoretyczno-metodologicznej Abramowskiego z materializmem historycznym. W wyniku tej konfrontacji autor wyraża przeświadczenie, że Abramowskiego nie sposób włączyć do zastępu myślicieli marksistowskich, aczkolwiek nie ukrywa wpływu myśli

Marksa na osobowość intelektualną bohatera swojej książki.

Postępując się umiejętnie kardynalną i trudną dyrektywą historyczmu materialistycznemu o klasowym uwarunkowaniu i sensie wszelkiego poznania humanistycznego, Romuald Jezierski stara się uwolnić równocześnie tę dyrektywę od uproszczeń i deformacji. Temu celowi służy rozpatrywanie klasowej natury ideologii Abramowskiego w aspekcie genetycznym, strukturalnym i funkcjonalnym. Biorąc pod uwagę ten ostatni aspekt, pasuje autor Abramowskiego na ideologa burżuazji. Niestety, nie przytacza na poparcie swego stanowiska dostatecznie przekonujących argumentów. Styl myślenia Edwarda Abramowskiego wykazuje — jak mi się wydaje — uderzającą zbieżność ze strukturą teoretyczną właściwą przedstawicielom drobnomieszczaństwa w humanistyce.

Klasykami przykładami naukowej analizy ideologii drobnomieszczańskiej są prace Marksa o Proudhonie, rozważania o ekonomistach drobnomieszczańskich, zawarte w teoriach wartości dodatkowej oraz liczne studia teoretyczne Lenina wymierzone przeciw narodnikom. Gdyby autor poświęcił więcej uwagi tym wzorowym analizom drobnomieszczańskiej myśli, wówczas uwzględniłby w swojej książce przypuszczenie, że Abramowski to „literacki przedstawiciel” (Marksa) drobnomieszczaństwa w historii polskiej myśli społecznej.

Książka R. Jezierskiego będąc poważnym dokonaniem badawczym dodatkowo wyróżnia się po za tym na tle naszego piśmiennictwa naukowego swoją szatą słowną. Wolna jest od pseudonaukowego żargonu, napisana zo stała nie tylko o polskim myślicielu, lecz i doskonałą polszczyzną.

STANISŁAW KOZYR-KOWALSKI

*) Romuald Jezierski — „Poglądy etyczne Edwarda Abramowskiego: Studium struktury, genezy i funkcji systemu etycznego”, Wydawnictwo Poznańskie, 1970, s. 368, zł. 50.

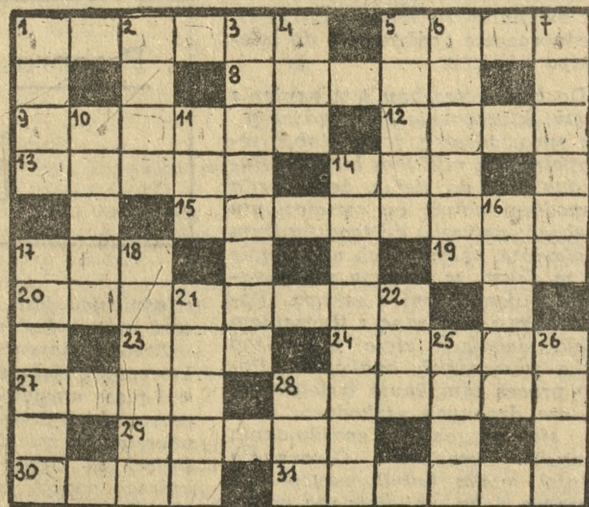
KRZYŻÓWKA NR 20

Poziomo: 1. dyktator Hiszpanii, 5. gra w karty, 8. niedołężny starzec, 9. ojciec Zeusa, 12. twarde łożo, 13. miasto powiatowe w woj. poznańskim, 14. rezygnacja z gry, 15. termin matematyczny, 17. płyn z owoców, 19. inicjały pisarza radzieckiego, autora „Niezwykłego lata”, 20. rzeka na Pojezierzu Mazurskim, 23. pierwiastek chemiczny, 24. fizyk i astronom francuski (1798-1853), 27. rzeka na granicy ZSRR i Rumunii, 28. w kawiarni, 29. rasa koni, 30. mandat, 31. uszkodzenie maszyny lub urządzenia.

Pionowo: 1. zdarzenie, zjawisko, 2. bożek miłości, 3. niebezpieczny w Nilu, 4. organizacja ekstremistów francu-

skich, przeciwników niepodległości Algierii, 5. rzeka w Indiach, 6. przedstawiciel klasycyzmu, 7. radość z sukcesu, 10. hałas, 11. postać z książki „W pustyni i w puszczy”, 14. łagodzący ale nie leczący, 16. imprezy handlowe, 17. drewniane naczynie do mleka, 18. puma, 21. nasze góry, 22. wyspa duńska w cieśninie Mały Belt, 25. wyspy w Indonezji, 26. w każdym domu, 28. miasto w Algierii.

Pomiedzy Czytelników, którzy do 22 maja 1970 r. nadesłali na adres redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: krzyżówka nr 20.



Rozwiązanie krzyżówki nr 19

Poziomo: rekin, mamut, osada, baran, Raksa, Aram, rama, taboret, Rut, Katon, bak, monopol, Omar, moda, Farad, talar, Era-to, tukan, kopia.
Pionowo: Rabat, korab, non, maraton, Adam, Makar, toast, araba, Amor, retor, ramadan, uroda, noma, bufet, korek, polip, larwa, mara, tok.
Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Michał Łukaszyk — Poznań ul. Kolejowa 5a m 20
2. Wanda Stelmachowska — Puszczykowo k. Poznania, ul. Podleśna 8
3. J. Markowska — Poznań, ul. Wolsztyńska 13 m. 4.
Nagrody wysyłamy pocztą.

Gra o jutro

Pod tym zawołaniem „Kultura” rozpoczyna druk interesującego zbioru szkiców pisma Stefana i Andrzeja Bratkowskich. Ma to być próba przedstawienia strategii rozwoju gospodarczego, wymagającej jednocześnie a wszelkich sił zdolnych do rozwijania kraju. Autorzy zapowiadają, że nie będą liczyli się z żadnymi obowiązującymi w naszej publicystyce „fobiami”, z żadnymi „tabu”, inaczej bowiem cel tej publikacji wydał się im nie do osiągnięcia.

„W którymś momencie — piszą autorzy — trzeba zacząć mówić sobie wszystko jasno i prosto, jeśli rzeczywiście od znajomości faktów i wymiany poglądów zależy postęp”.

Gwoli prawdy trzeba powiedzieć, że ostatnio — chociaż bez takich wstępnych deklaracji — w publicystyce coraz więcej pojawia się takich właśnie materiałów. Tak np. w „Życiu Literackim” w ramach dyskusji „Nauka — praktyka — odpowiedzialność” głos zabiera Tadeusz Robak, poruszając temat współzależności między przemysłem a nauką. Wiadomo, że przemysł nie może już pracować samodzielnie bez stałego oparcia o naukę, instytuty badawcze itp. Czy zawsze jednak ta współpraca wygląda tak jak powinna? Nie. Żeby usunąć zło, trzeba jednak sobie zdać sprawę z tego, jak i co nie działa w praktyce.

Oto druga co do liczby studentów uczelnia w kraju — krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza w poprzednim roku akademickim przekazała przemysłowi 561 różnych rodzajów prac naukowych. Po przeprowadzeniu analizy otrzymano informację jedynie o 58, co do pozostałych przemysł nie umiał odpowiedzieć. Podobnie jest w tamtejszej WSR. Autor wyciąga stąd wniosek, że zakłady pracy nie czują się żywnie zainteresowane rozwojem postępu technicznego, wdrażaniem nowych rozwiązań.

Dlaczego się tak dzieje?

„Słyszałem opowieści — prawdziwe — przypominające streszczenie surrealistycznych opowieści: zakład pracy — pisze autor — na pieniądze na badania, podlega naciskom, żeby je prowadzić, więc badania zamawia — i na tym koniec. Znane są wypadki zlecenia

przez przedsiębiorstwa przemysłowe zakładom doświadczalnym (są to te ognia na uczelniach, które podejmują się takich właśnie prac zleconych przez kontrahentów z zewnątrz), „problemów badawczych”, które ani z problemami, ani z badaniami nie mają nic wspólnego! Za nieumiejętność rozwiązania takiego „problemu” można dostać dwójną na egzaminie w czasie studiów, a nawet bodaj czy nie w technikum — ale właśnie fabryka, dysponująca licznym personelem inżynierskim, traktuje rzecz jako zbyt dla siebie skomplikowaną i zleca ją profesorom z wyższych uczelni...”

Sądzić oczywiście, że uczelnia odsyła takie problemy z oburzeniem, odwrotną pocztą? Otóż to jeszcze nie koniec historii! Uczelnia



przyjmuje zlecenie, a jakże! Jeśli asystenci, tak źle uposażeni, że jeden po drugim uciekają do przemysłu, zarabia sobie w łatwy sposób parę groszy — to przecież nie jest zbrodnia, tym bardziej że przy okazji można będzie wciągnąć do rejestru jeszcze jedną pozycję pod hasłem „wiedza nauk z przemysłu”... Dzięki temu wszyscy są zadowoleni, zakład pracy, bo zwolnił swoich pracowników od nieuzasadnionego wysiłku, uczelnia, bo znalazła łatwy, a dobrze płatny temat, jednocześnie, bo w sprawozdaniach z fabryki widzi teraz wiele pozycji: „współpraca z politechniką”...

Zwrócono niedawno uwagę, że w niektórych uczelniach zakładach doświadczalnych, powtarzają się wciąż te same tematy! Czyli — co roku dokonuje się tych samych, naukowych odkryć, za społeczne pieniądze kolejnych zakładów pracy... Jednym słowem: wszyscy udają, że pracują, że wykonują stojące przed nimi zadania”.

Taka praktyka przynosi określone skutki społeczne. Nie dość, że niepotrzebnie traci

się czas, marnuje wysiłki, to przecież jednocześnie młody człowiek, powiedzmy inżynier, który zetknie się z takimi praktykami, od razu może poczuć się niepotrzebny. A bez poczucia własnej przydatności nie ma pracy wydajnej i racjonalnej. Żeby temu przeciwdziałać nie trzeba niczego wielkiego: wystarczy dobra organizacja pracy, taka, która ułatwia wykorzystanie kwalifikacji pracownika, otwiera mu możliwości twórczej pracy.

Nieraz się zdarza, że ludzie z dyplomami wykonują dziesiątki funkcji administracyjnych, pomocniczych, z latwą do przewidzenia szkodą dla swoich możliwości koncepcyjnych i organizacyjnych, wynikających z przygotowania fachowego. W efekcie stają się inżynierami tylko formalnie, według umowy o pracę, złożonej w dziale kadr, podobnie jak i wielu naukowców, tak pięknie tytułowanych, wykonuje ogromne ilości działań, do których nie potrzeba ani dyplomu, ani tytułu, ani talentu.

Można by więc zapytać jak powinna wobec tego wyglądać owa więź nauki z przemysłem. Autor tak odpowiada na to pytanie:

„Wiedza nauk z przemysłem tylko wtedy funkcjonować będzie mogła istotnie, na rzecz postępu a nie okresowych sprawozdań, jeśli propozycje nauki i techniki kierowane ku różnym dziedzinom gospodarki natrafia na grunt właściwie przygotowany. A to właśnie znaczy: przygotowany przez krytyczną myśl ludzką, której nigdy nie dosyć uzyskanych osiągnięć, która — wciąż głodna rozwiązań lepszych od dotychczasowych — nie umie traktować stanu aktualnego jako nienaruszalnego ideału, tylko dlatego, że wcześniej istniał, dziś funkcjonuje i że nasza jest w jego tworzeniu cegiełka. Myśl krytyczna wobec otoczenia, a więc i wobec siebie”.

Myślę, że takich właśnie „fobii” i „tabu” należałoby się co prędzej pozbyć. Nie tylko w tej dziedzinie.

LEKTOR

Sztandary dla dwóch szkół

Coraz więcej poznańskich szkół posiada już własne sztandary. Fundatorami ich są przede wszystkim komitety rodzicielskie lub opiekuńcze.

Natomiast do ufundowania sztandaru, który otrzymało wczoraj VIII Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza przy ul. Głogowskiej przyczynili się sami uczniowie. Ich dobrowolne składki oraz po-

moc finansowa Komitetu Opiekuńczego — Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 umożliwiła zakup sztandaru. Wreczenie jego w obecności m. in. gospodarzy Grunwaldu i przedstawicieli Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego odbyło się w dniu patrona Liceum.

Również wczoraj wilecka Szkoła Podstawowa nr 28 im. E. Orzeszkowej przy ul. Prądzynskiej otrzymała sztandar. Fundatorem jego jest Krajowa Spółdzielnia Komunikacyjna, która od 10 lat opiekuje się tą szkołą. Pomoc finansową okazał też komitet rodzicielski.

Uroczystość przekazania sztandaru, która zgromadziła m. in. przedstawicieli władz dzielnic, zakończył montaż słowno-muzyczny pod hasłem: „Kochamy ciebie, ziemio ojczysta”, w wykonaniu uczniów szkoły. (a)

Przegląd filmów czeskich

Klub „Od nowa” wraz z Ośrodkiem Kultury Czeskiej organizują w maju przegląd filmów czeskich dotychczas nie wyświetlanych w Polsce. I tak 18 bm. byłaby klubowa, a 19 bm. w sali kinowej „Nikt się śmiać nie będzie”, który zdobył Grand Prix 16 MFF w Mannheim. Nowelowy film J. Nemceca pt. „Męczennicy miłości” wyświetlony zostanie 27 bm.

INFORMUJEMY

Na 25 koncert z cyklu „Uśmiech za uśmiech” zaprasza Pałac Kultury i Sportu. 18 bm. o godz. 18.00 do Sali Wielkiej. Wystąpi orkiestra PK oraz solisci.

„Walt Disney jako popularyzator przyrody” to tytuł prelekcji mgr. Renaty Szudrowicz 18 bm. o godz. 18 na zebraniu członków Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika w sali kinowej ZOO.

Bilety do Teatru Polskiego na 23 bm. o godz. 19 wydaje członkom Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy ul. Młyńskiej 5 — 18 i 19 bm. o g. 9.

Na koncert z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy zaprasza dzisiaj, 17 bm. o godz. 12 Komisja Koordynacyjna Prezydium DRN Włda. Koncert odbędzie się przed klubem przy ul. Cedrowej 12.

W ramach imprez z cyklu „W samo południe” w Klubie „Od nowa” wystąpi dzisiaj, 17 bm. M. Golebiowski z programem kabaretowym. Początek wyjątkowo o godz. 20.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu zawiadamia odbiorców ciepłej wody użytkowej Osiedli: Piastowskiego i Wielkiego Października o wstrzymaniu dostawy ciepłej wody użytkowej w dniach od 18 maja godz. 6-21 maja godz. 20.

Przerwa spowodowana jest koniecznością przeprowadzenia rewizji wymienników ciepła w Elekciepowni Poznań - Garbary.

Praca Nauka

Potrzebny zaraz czeladnik i uczeń piekarski. Poznań, Szmarzewskiego 11 m. 1. 27133g

Tele — elektromechanik oraz uczeń — potrzebni. Warszawa, Luboń 3, Czerwonej Armii 67. 26033g

Fryzjerka potrzebna zaraz. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26095g

Ucznia galwanizacyjnego, przyjmie. Niklownia Poznań, Mickiewicza 15. 26097g

Nielitniarka samodzielna, pilnie potrzebna. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27114g

Niedzielne koncerty

Z cyklu imprez „Zakłady pracy swoim pracownikom, mieszkańcom dzielnicy i miasta” dzisiaj, 17 bm. o godz. 16, w muzeum Parku Kasprzaka odbędzie się kolejny uroczysty koncert przygotowany przez Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. W koncercie udział wezmą znani i lubiani solisci oraz aktorzy scen poznańskich. Organizatorami imprezy są: Prezydium DRN Grunwald i Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych.

W ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, również dzisiaj o godz. 11 odbędzie się na dziedzińcu Pałacu Kultury festyn pt. „Książka uczy i bawi”. Bogaty program imprezy, m. in.: konkurs na kostium i korowód postaci książkowych, występ zespołów Pałacu Kultury i Kiermasz, zachęca na pewno młodzież szkolną do licznego udziału. W przypadku niepogody impreza odbędzie się w salach Pałacu.

Kolejną niedzielą imprezą, która odbędzie się także na dziedzińcu Pałacu Kultury (o godz. 16) będzie estradowy koncert w wykonaniu członków Studenckiego Teatru „Nurt”. (pow.)

Zapraszamy na kiermasz!

Poniżej zamieszczamy kupon uprawniający do udziału w specjalnej loterii na kiermaszu Domu Książki i „Głosu”. Nagrody stanowią 3 puchary szklane i 3 egzemplarze Małej Encyklopedii. Wypełniony kupon należy oddać w którymkolwiek stoisku na kiermaszu.

KUPON UPRAWNIAJĄCY DO UDZIAŁU W LOSOWANIU PREMII SPECJALNEJ

Imię i nazwisko
Adres

AKTUALNOŚCI

✱ Ponad 8 000 osób zjechało do tej pory atrakcyjną wystawę pn. „Hallsiati” w Muzeum Archeologicznym. Z uwagi zatem na olbrzymie zainteresowanie, zwłaszcza młodzieży szkolnej, postanowiono przedłużyć termin trwania tej wystawy do czwartku, 21 bm.

✱ Do Kierza i Strzeszyna można od dzisiaj jechać w niedzielę i święta specjalnymi autobusami MPK. Jak zwykle — odjeżdżają one z ul. Przybyszewskiego, nar. ul. Dąbrowskiego.

✱ W remoncie znajduje się działająca na poznańskiej Poczcie „zegarynka”, podająca dokładny czas. Na okres remontu Urząd Telefonów Miejsowych zaprzestuje jednak abonentów z Poznania korzystanie z usług podobnego urządzenia z Bydgoszczy.

Harcerski rajd

600 harcerzy wielkopolskich rozpoczęło wczoraj półtoradniowy rajd szlakami Wielkopolskiego Parku Narodowego (meta w Jeziorach). Organizatorami tej imprezy (wchodzącej w skład obchodów rocznicy leninowskiej, 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu Polski na jej ziemie zachodnie i północne) są: Wielkopolska Komenda Chorągwi ZHP, Okręgowa Komisja Młodzieżowa PTTK oraz Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO. Wśród uczestników rajdu najliczniejszą grupę stanowią przedstawiciele drużyn o specjalnościach: turystycznej i MSR. Wczoraj wieczorem w Jarosławcu zorganizowano ognisko, na którego program zgłoszyły się fragmenty wieczorniej przygotowanych dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Lenina. Młodzi uczestnicy rajdu wyruszą dziś rano na trasę 1-dniową. Dla wszystkich przygotowano atrakcyjne konkursy, sprawdzające ich wiedzę polityczną i umiejętności harcerskie, m. in. np. marsz na tzw. „ślepa mapę”. Najlepsze drużyny wezmą w czerwcu udział w Ogólnopolskim Rajdzie Leninowskim z meta w Poroninie. (wch.)

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Włókninowych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZNIANY na budowę budynku magazynowo-biurowego w Poznaniu przy ul. Przemysłowej 45/49 oraz rozbiórki baraku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz prywatne. Oferty wraz z kosztorysem należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie 7 dni, licząc od dnia ogłoszenia w prasie.

Komisja otwarcia ofert nastąpi następnego dnia na upływie terminu składania ofert o godz. 8 w biurze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Włókninowych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49.

Informacji dotyczących wykonania w/w robót można otrzymać w Dziale Gł. Mechanika i Inwestycji PPSW w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek „A”.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Nowa marynarka zamszowa, ciemny brąz, średnia figura — sprzedam. Kolejowa 46 m. 21. 26103g

Sprzedam piec c. o., bramę wjazdową, balustradę, garnitur czarny, kurtek skórzana, ubranko komuniżne, szafę trzydrzwiową, styczeń, walcę. Trybunał 57 (narożnik Marszałkowskiej). 26104g

Sprzedam TZ ES/L, przebieg 10 tys. km. Wołyńska 13. 26103g

Sprzedam stół wibracyjny, pompę wirnikową z silnikiem, skrzynkę licznikową oraz szep 20 m. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26202g

Sprzedam młodą wysoką krowę, zdrową. Małyski, Poznań, ul. Starożytna 124. 26209g

Garaż składany sprzedam. Gierługa, ul. Górczyńska 27 m. 1. 26225g

Sprzedam ziemniaki sadziaki. Besztar, Sady, pow. Poznań. 26297g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103, w idealnym stanie. Poznań, Głogowska 74 m. 4. 25971g

Sprzedam Warszawę Combi, po małym przebiegu, cena 150 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26049g

Moskwicz 412 — nowy, gwarancja, zamienie na Fiat 125. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26059g

Kunie Nysę lub zamienie na Warszawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26109g

Moskwicz 403, stan dobry sprzedam. Informacja — tel. 672-857, od 17-20. 26118g

Syrenę 103, stan idealny, sprzedam. Rutkowskiego 45a m. 9. 26132g

Syrenę 102, stan idealny, sprzedam. Fr. Szymański, Sreń, pl. 20 Października, Zakład Fryzjerski. 26145g

Samochód Wartburg 1000 — sprzedam, w idealnym stanie. Ogłads: Parking przy ul. Dąbrowskiego 58. tel. 449-86. 26154g

Wartburga 353, produkcja 1969, sprzedam. Poznań, Albańska 209 (działki). 26339g

Sprzedam Trabant 600 — bardzo dobry stan. Poznań, Motełki 40 m. 13, po niedzialek po czternastel. 27168g

Sprzedam nową Warszawę górnozaworową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27198g

Warszawę 224 nową, korzystnie sprzedam. Informacja: Poznań, Polna 6 — warsztat. 25393g

Lokale

Małżeństwo w średnim wieku nie z Poznania, poszukuje pokoju. Odpłatnie z góry za rok. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25958g

Zamienie pokój 21 m² (Grunwald) i p. tr. słoneczny, z wspólną kuchnią i łazienką, na taki sam z c. o., nie wyżej i p. tr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26153g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego — Ośrodek Wypoczynkowy — Mielno, pow. Koszalin — zatrudni na okres od 15. V. — 30. IX. 70 r.

— KUCHMISTRZA do prowadzenia kuchni na 250 osób. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Złapacza PSTBR — Poznań, ul. Bałtycka 10 — tel. 730-21. K3420

Poznańska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odcieźowego — zatrudni natychmiast: — KIEROWNIK DZIAŁU HANDLOWEGO, — ST. MAGAZYNIERA z odpowiedzialn. mater. Wymagane wykształcenie średnie + praktyka. — DOZORCÓW. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w przemyśle lekkim. Zgłoszenia osobiste przyjmuje i informacji udziela komórka d/s osobowych Poznań, ul. Jackowskiego 31, IV piętro. K3475

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu — zatrudni zaraz do stałej pracy: — TYNKARZY — MURARZY — BLACHARZY — DEKARZY — LASTRIKARZY — PŁYTKARZY. Wynagrodzenie akordowe z możliwością premii wg UZF w Budownictwie. Przedsiębiorstwo przyjmie również w tych zawodach na wstępny staż pracy absolwentów szkół zawodowych. Dla zamiejscowych płacimy rozłąkę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy. Poznań, ul. Strzelecka 2/6 — VI piętro, pokój 626. K3485

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział X Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/42 — podaje do wiadomości, że od dnia 15 maja 1970 r. — PRZYJMUJE ZAPISY do grac doradczych na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Zarejestrowanie nie jest jedynym warunkiem do wyrażenia zgody na podjęcie pracy doradczej. Zgłoszenia do dnia 20 maja br. przyjmuje się w Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego Oddziału X PKS przy ul. Towarowej 39/42, w godzinach od 7 do 13. Od dnia 21 maja br. rejestrację będzie prowadziło Biuro Punktu Dyspozycyjnego PKS na MTP (kasa biletowa przy ul. Śniadeckich), w godzinach od 7 do 18. Pracownicy doradni otrzymują wynagrodzenie w wysokości 10 — 21 na godzinę. K3452

Zakłady Rowerowe „Romet” Poznań, ul. Serbska — przyjmuje do pracy następujących pracowników: — KIEROWNIK DZIAŁU INWESTYCYJ. Wymagane wykształcenie średnie plus praktyka. Wynagrodzenie do uzgodnienia. — KIEROWNIK DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI FINANSOWEJ. Wymagane wykształcenie średnie plus praktyka. Wynagrodzenie do uzgodnienia. — KIEROWNIK WYDZIAŁOWEJ KONTROLI TECHNICZNEJ. Wymagane wykształcenie średnie techniczne plus praktyka. Wynagrodzenie do uzgodnienia. — MISTRZA ZMIANOWEGO. Wymagane wykształcenie średnie techniczne plus praktyka w zakresie obróbki cieplnej. Wynagrodzenie do uzgodnienia. — KIEROWNIK GRUPY ROBÓT BUDOWLANYCH. Wymagane wykształcenie średnie plus uprawnień budowlanych. Wynagrodzenie do uzgodnienia. — MURARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. Wynagrodzenie akordowe według stawek obowiązujących w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zakładu, tel. 572-76. K3454

Kupię parcelę do 1000 m² w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25997g

Sprzedam działkę uzbudowaną 425 m², pod dom jednorodzinny. Poznań - Winiogrody, Żytia 18. 26139g

Sprzedam działkę budowlaną z ogrodem we Wrześni. Tomaszewska, Września, Konopnickiej 7 m. 4. 26150g

Parcelę od właściciela — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26165g

Sprzedam parcelę z prawem budowy w Poznaniu — Winiogrody, Włodarska 23. Właściciel: Wroniecka 13 m. 2, St. Tomczyk, od godz. 15-17. 26187g

Kupię domek, połowę bliźniaczej lub jednorodzinnej gotowy, względnie częściowo do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26243g

Parcelę budowlaną Nowa Wieś Poznańska — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26332g

Różne

Wykonuję grzejniki c. o. oraz słupki perkanowe — cena 28 zł. Poznań - Starek, ul. Orląt 17. tel. 741-23. 24255g

Dnia 15 maja 1970 r. zmarł nagle nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN ZINKO
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 17.30 na cmentarzu w Mosinie. W głębokim żalu pogrążona

RODZINA
27237g

✱ Dnia 16 maja 1970 r. zmarł w wieku 79 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz całym sercem ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

EDMUND PAWIAK
powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 12.30 z domu żałoby. Ciężko strapił

żona z rodziną
Kierka, Kierska 49. 27231g

✱ Dnia 15 maja 1970 r. zmarł w wieku lat 67, mój drogi mąż, nieodżałowany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF MUSZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie. W smutku pogrążeni

żona, córki, synowie, zięciowie, synowa i wnuki
27224g

14 maja 1970 r. zmarł nagle
JOACHIM KACZMAREK
pracownik WZGS „SCH” Zakład Obrótu Artykułami do Produkcji Rolnej w Poznaniu. W Zmarłym stracił sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się 18 maja br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. Wyrazy szczerzego żalu oraz głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają: Dyrekcja, Rada Oddziałowa, koleżanki i koledzy. K3549

Dnia 16 maja 1970 r. zmarła nagle w wieku 58 lat nasza najukochańsza matka, siostra i babcia
ZOFIA ANDRZEJEWSKA
z domu KSON
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni córka, synowie, synowa, wnuki, siostra i bracia. Poznań, ul. Goleśzowska 42. 27242g

✱ Dnia 16 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, moja ukochana żona, nasza najdroższa namusia, babunia, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia
ANTONINA POZNANIAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie. W smutku pogrążona
RODZINA
Luboń, ul. Waryńskiego 2 m. 2. 27233g

✱ Dnia 15 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia
WIKTORIA ŚNIEŻEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia siostrzenica z rodziną
Poznań, Dzierżyńskiego 30 m. 8. 27206g

✱ Dnia 15 maja 1970 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 67, nasza ukochana, nieodżałowana, najlepsza i najtrościwsza matka, babcia, siostra oraz teściowa, śp.
HELENA JARZĘBOWSKA
z domu DOERNER
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 33 m. 9. 27212g

✱ Dnia 15 maja 1970 r. zmarł w wieku lat 78, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, troskliwy i niezapomniany ojciec, dziadek, pradziadek i teść, śp.
JAN STEFANIAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 19 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni
żona, synowie z rodziną
Poznań, Szanińskiego 2a.

SKOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
▲ Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 448-85.
▲ Sekreariat: 657-76 w godz. 8.30-17. Dział Redakcji z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja pocztowa: 436-73 i 443-31.
▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
▲ Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. ▲ Prenumerata woty na kwartał, pół roku i rok przyjmuje placówka pocztowa „Ruch”.
▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Sport - sport - sport

Sport na prawym brzegu Warty

leczy się ze słabości

W niedzielę XXIII Wyścig Pokoju przekroczy granicę Polski. Start do V etapu nastąpi w Hradzie Kralove o godz. 11.30. Granicę przejdą kolarze około godziny 12.30, a na mecie, mieszczącej się na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, spodziewani są około godz. 15.45. Długość etapu wynosi 181 km.

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych kolarze przeleciają samolotami z Wrocławia do Warszawy, gdzie rozegrany będzie VI etap. Jest to kryterium uliczne na dystansie 112 km. Trasa biegnie ze Stadionu X-lecia, ulicami Pragi, z lotniami finałowymi na tym samym stadionie. Cały etap składa się z czterech okrajów trasy. Start nastąpi o godz. 15.30, a zakończenie przewidziane jest około godz. 18.15.

Transmisja radiowa z trasy V etapu (niedziela) - godz. 13.30, 14.15, 15.30; z trasy VI etapu (poniedziałek) - godz. 16.05, 17.30, 18.05.

Transmisja telewizyjna z trasy V etapu (niedziela) - godz. 15.20; z trasy VI etapu (poniedziałek) - godz. 15.15.

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 10 Kolarskie drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego. Start w Swarzędzu.

Korespondencyjne zawody pływackie dzieci. Pływania przy ul. Chwałkowskiego.

Godz. 11 Warta Poznań - Polonia Gdańsk. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi terytorialnej. Boisko przy ul. Rolnej.

11 Lech Poznań - Grunwald Poznań. Mecz zapasniczy w stylu wolnym o mistrzostwo ligi terytorialnej. Sala przy ul. Marceińskiej.

Godz. 15 Poznań - Skra Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi rugby. Stadion na Winogradach.

Olimpia Poznań - Aufbau Magdeburg (NRD). Zawody lekkoatletyczne na Golecinie.

Kolarskie mistrzostwa okręgu parali. Start w Swarzędzu.

Godz. 15.30 Otwarte zawody lekkoatletyczne. Organizator POZLA. Boisko AZS przy ul. Pułaskiego.

Typową nutką wszelkich spotkań i dyskusji o sporcie wielkopolskim jest ostatnio biadolenie. Spróbujemy jednak szukać dróg wyjścia z impasu. Samo narzekanie jest bowiem nie prowadzi. Niestety, trudno doszukać się konkretnego planu, opartego o realne możliwości środowiska, nakreślającego jakieś zadania. Wiele tzw. planów stanowi zbiór nabożnych życzeń działaczy, którzy sami nie wierzą w ich realizację.

Na tym tle wyróżnia się spokojna lecz konsekwentna praca nad podnoszeniem poziomu sportu kwalifikowanego, stworzeniem odpowiednich warunków do rozwoju sportu w poznańskiej dzielnicy Nowe Miasto. Prawda, że jak na możliwości dzielnicy, wkład jej w aktualny dorobek sportu poznańskiego, uważać należy jeszcze za mezzanino. Ale praca jest również, że działacze potrafili wyciągnąć z tego właściwe wnioski i wytyczyć sobie zadania ambitne, świadczące o umiejętności kompleksowego i perspektywicznego myślenia.

Na Nowym Mieście są 3 kluby związkowe: Polonia, Przemysław i Stomil. Pierwszy kolarzy się z piłką nożną i rugby, drugi - z

Porażka hokeistów Warty

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie, rozegranym w Poznaniu, przodownik tabeli, aktualny mistrz Polski Warta, uległ po wyrównanej grze swej lokalnemu przeciwnikowi Lechowi 1:2 (1:1). Prowadzenie dla Warty uzyskał Czajka, wyrównał Matuszewski, a zwycięską bramkę zdobył Kaczmarek. Pokonani wystąpili w osłabionym składzie.

W meczu o mistrzostwo klasy A Lipno Stęszew zwyciężyło Lecha 2:0. (X)

piłką ręczną kobiet i piłką nożną, a trzeci - z kolarstwem, kajakarstwem i tenisem stołowym. Już samo wyliczenie pozwala stwierdzić, że kontynuując swoją działalność na wybranych sportach wiodących. Każdy ma w planach założenie nowych sekcji, jednak, powstanie ich będzie koordynowane w ramach dzielnicy. Jednym z perspektywicznych sportów na Nowym Mieście jest lekka atletyka, gdyż dotychczasowy układ, polegający na tym, że tam właśnie istnieje najsilniejszy w województwie szkolny klub lekkoatletyczny MKS Malta nie ma przedłużenia tej dyscypliny w klubach związkowych, nie może być utrzymywany.

Wieloletnia słabość sportu na prawym brzegu Warty w Poznaniu, wynikała m. in. z niedostatecznej bazy materialnej. Paradozem polegało na tym, że w najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy miasta na sport łożyły za ledwie trzy zakłady. Początkiem do stworzenia szerszej platformy była uchwała Komitetu Dzielnicy PZPR z lutego 1966, która stanowiła podstawę do objęcia patronatów nad klubami, dodatkowo przez niektóre inne zakłady. Eksperyment, w skromnym zakresie, zdał egzamin i Nowe Miasto przechodzi do kolejnego etapu. Takie kluby, jak Polonia i Przemysław, związane w zasadzie z „Pomietem” i Fabryką Maszyn Żywnych, otrzymały wyraźnie nakreślone tereny działania i rozszerzone grono patronatów. Polonia będzie więc międzyzakładowym klubem dla północnej części dzielnicy; poszczególne fabryki, spółdzielnie i zakłady obejmują patronaty nad sekcjami a w przypadku piłki nożnej nawet nad poszczególnymi drużynami. Analogiczna sytuacja jest z Przemysławem w południowej części dzielnicy.

Przemysław, będący aktualnie najprężniej pracującym klubem na Nowym Mieście ma jeszcze jedno trudne zadanie: jego roz-

wój musi być skorelowany z powstającą wielką dzielnicą mieszkaniową Rataje. Ten fakt znalazł odbicie w planach pracy klubu i te potrzeby zostały uwzględnione w założeniach rozwoju obiektów sportowych, które służyć będą klubowi i mieszkańcom.

Nad aktualną sytuacją w sporcie oraz koncepcjami, bardzo słusznymi w swych założeniach, szeroko dyskutowano ostatnio pod czas plenum Komitetu Dzielnicy PZPR na Nowym Mieście. Uchwała włączająca do partycypowania w rozwój sportu, wszystkie zakłady pracy dzielnicy, rozszerzająca tym samym grono działaczy związanych z kulturą fizyczną, nakreślająca zadania dla dzielnicowych organizacji sportowych - zawiera również punkty dotyczące niezbędnych inwestycji w tym zakresie. Postulaty budowy kompleksu sportowego w rejonie Rataj, krytego basenu i hali sportowej, umożliwiającej rozgrywanie spotkań piłki ręcznej, przy widowni, mogą wydawać się nieco za śmiałe, jednak tylko w tym przypadku, gdy nie weźmiemy pod uwagę tego, że rocznie przybywa w tej dzielnicy liczba mieszkańców, równa malemu miastu powiatowemu, że na Ratajach mieszkać będzie ponad 150 000 ludzi, najcięższej młodości. W takim zestawieniu plany są nawet skromne; zabezpieczając jedynie podstawowe potrzeby, gdyż aktualne urządzenia sportowe całej dzielnicy są nieelastyczne i należą do bardzo prymitywnych.

Plenum KD na Nowym Mieście, którego hasłem przewodnim był fragment listu Sekretariatu KW PZPR do egzekutywy, mówiący, że „zaangażowanie członków partii w ruch sportowy, to ważne zadanie partyjne”, stanowiło dowód rozsądnego inspirowania, akceptowania realnych koncepcji, nadawo sportowi w dzielnicy rangę równą innym ważnym dziedzinom życia społecznego.

BOGDAN DOHNKE

Piłka nożna

Polska - NRD 1:1

Na stadionie Wisły w Krakowie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska - NRD. Bramki zdobyli: dla NRD Vogel w 23 min. dla Polski Deyna w 20 min. Widzów ok. 35 tys. Sędziował Rumun Reinea.

Kolejna próba polskiej reprezentacji piłkarskiej tym razem z twardo grającą, dobrze wyszkoloną technicznie i świetnie przygotowaną kondycyjnie drużyną NRD, znowu, podobnie jak w Budapeszcie i Poznaniu, nie wypadła zbyt dobrze. Drużyna polska mimo że wystąpiła w swoim najsilniejszym zestawieniu, zagrała wyjątkowo słabo. Jedynie pierwsze 10 min. i... ostatnie 10 minut meczu stały pod znakiem przewagi polskiego zespołu.

★

Po meczu Polski z NRD powiedzieli:

Trener drużyny polskiej, RYSZARD KONCEWICZ: Zgodnie z moimi, przedmeczowymi przewidywaniami, drużyna

NRD była dla nas wyjątkowo trudnym przeciwnikiem. Być może, że coś w rodzaju nadmiernego respektu przed takim właśnie „trudnym przeciwnikiem” nie pozwoliło naszym piłkarzom na zaprezentowanie wszystkich swoich walorów.

Trener drużyny NRD Gerg Buschner:

Moim zdaniem drużyna polska nie zagrała tak, jak tego ogólnie oczekiwano. Wydaje się, że Polacy nie mogli sobie poradzić z naszą taktyką wzmocnionej defensywy i atakowania z wypałów. W każdym razie były okresy, kiedy tzw. „srodek pola” był całkowicie opuszczany przez polskich piłkarzy.

SEDZIA NICOALI RAINA:

Polacy nie wykorzystali dużej szansy, jaką stanowi własny teren i doping widzów, która jednak rzadko zachęcała swoich ulubieńców do energiczniejszej gry. (ob)

dalekopisem

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOSZYKÓWKĘ

W Lublanie rozpoczęły się w sobotę finały mistrzostw świata w koszykówce mężczyzn. W pierwszym meczu reprezentacja USA łatwo wygrała z CSRS 88:60 (39:24). W drugim meczu Jugosławia po nieoczekiwanym zaciętej walce pokonała Włochy 66:63 (28:24).

SUKCESY

W. BASZANOWSKIEGO

W drugim dniu rozgrywanym w Eblągu Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów startujący w wadze średniej Waldemar Baszanowski ustanowił dwa krajowe rekordy: w rwaniu uzyskał 140 kg, a w trójbój 452,5 kg. W obu przypadkach poprawił on o 2,5 kg swe własne rekordowe wyniki ustanowione podczas mistrzostw świata w Berlinie w 1966 r.

Obok Waldemara Baszanowskiego drugim jaśniejszym punktem w przedpołudniowych meczach był Zbigniew Kaczmarek, który wywalczył tytuł mistrzowski w wadze lekkiej. Użył on już po raz trzeci w tym roku bardzo dobry wynik 425 kg. (ob)

III etap MWP

P. Wojtkowiak nadal na I miejscu

Wczoraj rozegrano w Poznaniu III etap Małego Wyścigu Pokoju, którego trasą przebiegała Al. Reymonta i ulicami: Chociwskiego, Jarochowskiego i Wyspiańskiego. Wyścig obejmował 6 okrążeń o łącznej długości 12,4 km. Najlepsze wyniki uzyskali kolejno: P. Wojtkowiak ze Starego Miasta - 23,35, J. Kaczmarek z Widy - 23,40 i J. Rzepecki z Nowego Miasta - 23,47.

Drużynowo etap wygrała Wilda przed Starym Miastem i Nowym Miastem. Indywidualnie po trzech etapach prowadzi: P. Wojtkowiak - 1,02,58, J. Kaczmarek - 1,03,16 i Sowa (z Widy) - 1,04,38.

W poniedziałek kolarze wystartują o godz. 11 z Al. Małopolskiej do IV etapu, przy czym metą będzie Stadion Olimpijski na Golecinie. (b)

MAY	Eryka
17	Zielone Św.
Niedziela	
18	
Poniedziałek	Stońce: 3,55 - 19,44

TEATR

POLSKI - g. 19 „Hamlet”; NO-WY - g. 19 „Elektra”; OPERA - g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA - g. 19 „Rabia Luxemburg”; MARCINEK - g. 11 i 17 „Siala ba ba mak”. W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIALEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 13, „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); ALBION - g. 10, 13, 15, 18, 20, 23, 26, 29, 32, 35, 38, 41, 44, 47, 50, 53, 56, 59, 62, 65, 68, 71, 74, 77, 80, 83, 86, 89, 92, 95, 98, 101, 104, 107, 110, 113, 116, 119, 122, 125, 128, 131, 134, 137, 140, 143, 146, 149, 152, 155, 158, 161, 164, 167, 170, 173, 176, 179, 182, 185, 188, 191, 194, 197, 200, 203, 206, 209, 212, 215, 218, 221, 224, 227, 230, 233, 236, 239, 242, 245, 248, 251, 254, 257, 260, 263, 266, 269, 272, 275, 278, 281, 284, 287, 290, 293, 296, 299, 302, 305, 308, 311, 314, 317, 320, 323, 326, 329, 332, 335, 338, 341, 344, 347, 350, 353, 356, 359, 362, 365, 368, 371, 374, 377, 380, 383, 386, 389, 392, 395, 398, 401, 404, 407, 410, 413, 416, 419, 422, 425, 428, 431, 434, 437, 440, 443, 446, 449, 452, 455, 458, 461, 464, 467, 470, 473, 476, 479, 482, 485, 488, 491, 494, 497, 500, 503, 506, 509, 512, 515, 518, 521, 524, 527, 530, 533, 536, 539, 542, 545, 548, 551, 554, 557, 560, 563, 566, 569, 572, 575, 578, 581, 584, 587, 590, 593, 596, 599, 602, 605, 608, 611, 614, 617, 620, 623, 626, 629, 632, 635, 638, 641, 644, 647, 650, 653, 656, 659, 662, 665, 668, 671, 674, 677, 680, 683, 686, 689, 692, 695, 698, 701, 704, 707, 710, 713, 716, 719, 722, 725, 728, 731, 734, 737, 740, 743, 746, 749, 752, 755, 758, 761, 764, 767, 770, 773, 776, 779, 782, 785, 788, 791, 794, 797, 800, 803, 806, 809, 812, 815, 818, 821, 824, 827, 830, 833, 836, 839, 842, 845, 848, 851, 854, 857, 860, 863, 866, 869, 872, 875, 878, 881, 884, 887, 890, 893, 896, 899, 902, 905, 908, 911, 914, 917, 920, 923, 926, 929, 932, 935, 938, 941, 944, 947, 950, 953, 956, 959, 962, 965, 968, 971, 974, 977, 980, 983, 986, 989, 992, 995, 998, 1001, 1004, 1007, 1010, 1013, 1016, 1019, 1022, 1025, 1028, 1031, 1034, 1037, 1040, 1043, 1046, 1049, 1052, 1055, 1058, 1061, 1064, 1067, 1070, 1073, 1076, 1079, 1082, 1085, 1088, 1091, 1094, 1097, 1100, 1103, 1106, 1109, 1112, 1115, 1118, 1121, 1124, 1127, 1130, 1133, 1136, 1139, 1142, 1145, 1148, 1151, 1154, 1157, 1160, 1163, 1166, 1169, 1172, 1175, 1178, 1181, 1184, 1187, 1190, 1193, 1196, 1199, 1202, 1205, 1208, 1211, 1214, 1217, 1220, 1223, 1226, 1229, 1232, 1235, 1238, 1241, 1244, 1247, 1250, 1253, 1256, 1259, 1262, 1265, 1268, 1271, 1274, 1277, 1280, 1283, 1286, 1289, 1292, 1295, 1298, 1301, 1304, 1307, 1310, 1313, 1316, 1319, 1322, 1325, 1328, 1331, 1334, 1337, 1340, 1343, 1346, 1349, 1352, 1355, 1358, 1361, 1364, 1367, 1370, 1373, 1376, 1379, 1382, 1385, 1388, 1391, 1394, 1397, 1400, 1403, 1406, 1409, 1412, 1415, 1418, 1421, 1424, 1427, 1430, 1433, 1436, 1439, 1442, 1445, 1448, 1451, 1454, 1457, 1460, 1463, 1466, 1469, 1472, 1475, 1478, 1481, 1484, 1487, 1490, 1493, 1496, 1499, 1502, 1505, 1508, 1511, 1514, 1517, 1520, 1523, 1526, 1529, 1532, 1535, 1538, 1541, 1544, 1547, 1550, 1553, 1556, 1559, 1562, 1565, 1568, 1571, 1574, 1577, 1580, 1583, 1586, 1589, 1592, 1595, 1598, 1601, 1604, 1607, 1610, 1613, 1616, 1619, 1622, 1625, 1628, 1631, 1634, 1637, 1640, 1643, 1646, 1649, 1652, 1655, 1658, 1661, 1664, 1667, 1670, 1673, 1676, 1679, 1682, 1685, 1688, 1691, 1694, 1697, 1700, 1703, 1706, 1709, 1712, 1715, 1718, 1721, 1724, 1727, 1730, 1733, 1736, 1739, 1742, 1745, 1748, 1751, 1754, 1757, 1760, 1763, 1766, 1769, 1772, 1775, 1778, 1781, 1784, 1787, 1790, 1793, 1796, 1799, 1802, 1805, 1808, 1811, 1814, 1817, 1820, 1823, 1826, 1829, 1832, 1835, 1838, 1841, 1844, 1847, 1850, 1853, 1856, 1859, 1862, 1865, 1868, 1871, 1874, 1877, 1880, 1883, 1886, 1889, 1892, 1895, 1898, 1901, 1904, 1907, 1910, 1913, 1916, 1919, 1922, 1925, 1928, 1931, 1934, 1937, 1940, 1943, 1946, 1949, 1952, 1955, 1958, 1961, 1964, 1967, 1970, 1973, 1976, 1979, 1982, 1985, 1988, 1991, 1994, 1997, 2000, 2003, 2006, 2009, 2012, 2015, 2018, 2021, 2024, 2027, 2030, 2033, 2036, 2039, 2042, 2045, 2048, 2051, 2054, 2057, 2060, 2063, 2066, 2069, 2072, 2075, 2078, 2081, 2084, 2087, 2090, 2093, 2096, 2099, 2102, 2105, 2108, 2111, 2114, 2117, 2120, 2123, 2126, 2129, 2132, 2135, 2138, 2141, 2144, 2147, 2150, 2153, 2156, 2159, 2162, 2165, 2168, 2171, 2174, 2177, 2180, 2183, 2186, 2189, 2192, 2195, 2198, 2201, 2204, 2207, 2210, 2213, 2216, 2219, 2222, 2225, 2228, 2231, 2234, 2237, 2240, 2243, 2246, 2249, 2252, 2255, 2258, 2261, 2264, 2267, 2270, 2273, 2276, 2279, 2282, 2285, 2288, 2291, 2294, 2297, 2300, 2303, 2306, 2309, 2312, 2315, 2318, 2321, 2324, 2327, 2330, 2333, 2336, 2339, 2342, 2345, 2348, 2351, 2354, 2357, 2360, 2363, 2366, 2369, 2372, 2375, 2378, 2381, 2384, 2387, 2390, 2393, 2396, 2399, 2402, 2405, 2408, 2411, 2414, 2417, 2420, 2423, 2426, 2429, 2432, 2435, 2438, 2441, 2444, 2447, 2450, 2453, 2456, 2459, 2462, 2465, 2468, 2471, 2474, 2477, 2480, 2483, 2486, 2489, 2492, 2495, 2498, 2501, 2504, 2507, 2510, 2513, 2516, 2519, 2522, 2525, 2528, 2531, 2534, 2537, 2540, 2543, 2546, 2549, 2552, 2555, 2558, 2561, 2564, 2567, 2570, 2573, 2576, 2579, 2582, 2585, 2588, 2591, 2594, 2597, 2600, 2603, 2606, 2609, 2612, 2615, 2618, 2621, 2624, 2627, 2630, 2633, 2636, 2639, 2642, 2645, 2648, 2651, 2654, 2657, 2660, 2663, 2666, 2669, 2672, 2675, 2678, 2681, 2684, 2687, 2690, 2693, 2696, 2699, 2702, 2705, 2708, 2711, 2714, 2717, 2720, 2723, 2726, 2729, 2732, 2735, 2738, 2741, 2744, 2747, 2750, 2753, 2756, 2759, 2762, 2765, 2768, 2771, 2774, 2777, 2780, 2783, 2786, 2789, 2792, 2795, 2798, 2801, 2804, 2807, 2810, 2813, 2816, 2819, 2822, 2825, 2828, 2831, 2834, 2837, 2840, 2843, 2846, 2849, 2852, 2855, 2858, 2861, 2864, 2867, 2870, 2873, 2876, 2879, 2882, 2885, 2888, 2891, 2894, 2897, 2900, 2903, 2906, 2909, 2912, 2915, 2918, 2921, 2924, 2927, 2930, 2933, 2936, 2939, 2942, 2945, 2948, 2951, 2954, 2957, 2960, 2963, 2966, 2969, 2972, 2975, 2978, 2981, 2984, 2987, 2990, 2993, 2996, 2999, 3002, 3005, 3008, 3011, 3014, 3017, 3020, 3023, 3026, 3029, 3032, 3035, 3038, 3041, 3044, 3047, 3050, 3053, 3056, 3059, 3062, 3065, 3068, 3071, 3074, 3077, 3080, 3083, 3086, 3089, 3092, 3095, 3098, 3101, 3104, 3107, 3110, 3113, 3116, 3119, 3122, 3125, 3128, 3131, 3134, 3137, 3140, 3143, 3146, 3149, 3152, 3155, 3158, 3161, 3164, 3167, 3170, 3173, 3176, 3179, 3182, 3185, 3188, 3191, 3194, 3197, 3200, 3203, 3206, 3209, 3212, 3215, 3218, 3221, 3224, 3227, 3230, 3233, 3236, 3239, 3242, 3245, 3248, 3251, 3254, 3257, 3260, 3263, 3266, 3269, 3272, 3275, 3278, 3281, 3284, 3287, 3290, 3293, 3296, 3299, 3302, 3305, 3308, 3311, 3314, 3317, 3320, 3323, 3326, 3329, 3332, 3335, 3338, 3341, 3344, 3347, 3350, 3353, 3356, 3359, 3362, 3365, 3368, 3371, 3374, 3377, 3380, 3383, 3386, 3389, 3392, 3395, 3398, 3401, 3404, 3407, 3410, 3413, 3416, 3419, 3422, 3425, 3428, 3431, 3434, 3437, 3440, 3443, 3446, 3449, 3452, 3455, 3458, 3461, 3464, 3467, 3470, 3473, 3476, 3479, 3482, 3485, 3488, 3491, 3494, 3497, 3500, 3503, 3506, 3509, 3512, 3515, 3518, 3521, 3524, 3527, 3530, 3533, 3536, 3539, 3542, 3545, 3548, 3551, 3554, 3557, 3560, 3563, 3566, 3569, 3572, 3575, 3578, 3581, 3584, 3587, 3590, 3593, 3596, 3599, 3602, 3605, 3608, 3611